Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK III Warszawa, dnia 1—15 sierpnia 1938 r. ZESZYT 14/15 (32/33)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. GROTTGERA Nr 21 m. 13. TEL. Nr 4.18-55
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA Nr 85. TEL. 7.26-30
KONTO POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Nr 21.050.

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwart. 3 zł, pojedyńczy egzemplarz 60 gr.

Cena ogłoszeń:

za wiersz 1 mm szer. 60 mm: w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

ZESZYT ZAWIERA:



PAMIĘTAJCIE
O PRZYGOTOWANIACH DO JESIENNEJ AKCJI
I PROPAGANDY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ!

ROK III Warszawa, dnia 1—15 sierpnia 1938 r. ZESZYT 14/15 (32/33)

SKARBONA WIEJSKA

DWUTYGODNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

POTRZEBA REFORMY POLITYKI KREDYTOWEJ WZGLĘDEM GKPO.

W jednym z ostatnich swych oświadczeń p. Wicepremier i Minister Skarbu Eugeniusz Kwiatkowski powiedział między innymi:

„Najdonioślejszą jednak dla rolnictwa sprawą jest wedle założeń programowych Ministerstwa Skarbu, przywrócenie warsztatom rolnym zdolności kredytowej, oraz przywrócenie zaufania do tej zdolności. Osiągnięcie celu tego związane jest ściśle z uchronieniem aparatu kredytowego rolniczego, który po okresie kryzysu zdołał się już częściowo odbudować, od jakichkolwiek wstrząsów i niespodzianek". Wychodząc z tego założenia p. Minister oświadczył, że uruchomił już na terenie Ministerstwa Skarbu prace, zmierzające do zupełnie nowej akcji kredytowej rolniczej. „Warunki tej akcji ustalone zostaną na zasadach wynikających z doświadczeń okresu przesilenia. Jako pierwszą najbardziej palącą potrzebą, która znajdzie swój wyraz w przedłożeniu ustawowym na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej, uznaje się kredyt długoterminowy dla średniego i drobnego rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem kredytu na spłaty rodzinne, oraz kredytu na konwersję obecnych zadłużeń krótkoterminowych na kupno ziemi i inwestycje".

„Ze względu na to, że kredyt taki dla zapewnienia prawidłowej jego obsługi nie może być drogi, przewiduje się możliwe potanienie tego kredytu w drodze dotacji, ze środków budżetowych, które zapreliminowane zostaną w następnym budżecie. Ponieważ dalej gospodarstwa najdrobniejsze ze względu na ich właściwości nie będą mogły zaciągać długoterminowego kredytu zabezpieczonego hipotecznie, przewidywane jest stworzenie dla nich innych możliwości kredytowych za pośrednictwem ich naturalnego aparatu kredytowego, jakim są spółdzielnie rolnicze i GKPO, Kasy kredytu bezprocentowego wreszcie KKO.".

Oświadczenie powyższe pana Wicepremiera, będzie stanowiło niewątpliwy zwrot w polityce kredytowo-rolniczej Ministerstwa Skarbu oraz podległych mu banków państwowych i publicznych wobec lokalnego aparatu instytucyj kredytowych.

W tym momencie należy zwrócić uwagę miarodajnych czynników na położenie GKPO.

Oddłużenie rolników przeprowadzone przez GKPO z całą lojalnością i w najszerszym zakresie, utrudniło dalszy rozwój GKPO, zamrażając dotychczasowe środki obrotowe i powodując niedostateczny przypływ nowych środków obrotowych a wraz z tym trudności regulowania bieżących zobowiązań i udzielania nowych kredytów.

O ile inne grupy instytucyj kredytowych korzystały z bardzo poważnej pomocy finansowej w dziedzinie oddłużenia, sięgającej milionów złotych, pozwalającej pozbycia się za jednym zamachem wszelkich strat operacyjnych z ubiegłych lat, co umożliwiło tym instytucjom wejść łatwo na nową drogę bez starych grzechów, o tyle odpowiednie umorzenia dla GKPO nie przekroczyły dotychczas 0,3 miln. zł. Niewątpliwie ta nikła pomoc świadczy z jednej strony o dużej zdolności przystosowania finansowo-organizacyjnego GKPO do stosunków panujących w czasach kryzysu, z drugiej jednak strony mówi o drugoplanowym do nich stosunku przy planowaniu polityki kredytowej dla rolnictwa.

Fakt ten stwierdziliśmy już w roku ubiegłym z okazji przydziału kredytów na budownictwo wiejskie. Obecnie na 9 miln. zł tego kredytu przyznanego Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, GKPO przyznano ½ miln. zł. Nawet przy uwzględnieniu faktu, że Centralna Kasa Spółek Rolniczych obsługuje teren 14 województw, 9 województw centralnych i wschodnich o zapóźnionym rozwoju gospodarczym, a w szczególności budownictwie, na terenie których pracuje 950 GKPO obsługujących przeszło 200.000 pożyczkobiorców, zasługuje na nieco wydatniejszy przydział tego kredytu, niż 1/18 część przydzielonej ogólnie sumy kredytowej na budownictwo wiejskie. A przecież sieć spółdzielni kredytowych na tych terenach jest wybitnie niedostateczna, gdyż jak to dowiedliśmy w Nr 8 „Skarbony Wiejskiej" z 1927 r., prawie 700 gmin wiejskich na terenie omawianych województw nie posiada wcale spółdzielni kredytowych, natomiast prawie 500 z tych gmin posiada GKPO.

Przykładów tych możnaby podać więcej, lecz nie chodzi nam o skargi i żale, lecz o zwrócenie uwagi miarodajnych czynników na sprawy potrzeb kredytowych GKPO, jeżeli tego uczynić nie może właściwa reprezentacja GKPO, której Kasy nie mają.

Jesteśmy przekonani głęboko, że GKPO chętnie by się zrzekły — w myśl dotychczasowej tradycji — wszelkich umorzeń i darowizn, aby tylko stały się w najszerszym zakresie instrumentem oddziaływania Państwa na stosunki kredytowe wsi.

Czy jednak GKPO przygotowane są do tej roli?

Najzupełniej. Są one bowiem najtańszym i najdostępniejszym aparatem kredytowym wsi. Do kredytu w Kasie ma dostęp każdy uczciwie i rzetelnie pracujący obywatel gminy. Nie ponosi on żadnych dodatkowych kosztów uzyskania kredytu oprócz opłaty odsetek za kwartał z góry, wynoszących od 7 do 9% w stosunku rocznym. Pożyczki GKPO są przeważnie roczne a często 2 — 3-letnie i mogą być spłacane ratalnie oraz prolongowane.

Zabezpieczenie wierzycieli GKPO całkowite i nie rujnujące obywateli, gdyż po pokryciu ewentualnych strat kapitałami własnymi, dalsze straty w myśl odnośnych ustaw pokrywa gmina założycielska.

GKPO mają najniższe koszty administracyjne (handlowe) a więc zarezerwowaną możność, przy obecnych zyskach, dalszego obniżania oprocentowania pożyczek.

Czynnik społeczny w GKPO reprezentowany przez zarząd Kasy i komisję rewizyjną, powstaje z wyborów dokonywanych przez najdojrzalszą niewątpliwie reprezentację społeczną — radę gminną, przy czym prawo obieralności przysługuje wszystkim mieszkańcom gminy.

GKPO już przed wojną europejską były instytucjami dłużejterminowego kredytu rolniczego (suma pożyczek 2 — 10-letnich udzielonych rolnikom wyniosła 48 miln. rb. tj. około 216 miln. zł) obecnie w miarę wzrostu kapitałów własnych ujawniają tendencje udzielania kilkuletniego kredytu. Pod tym względem, żadna inna forma organizacyjna nie może im sprostać.

Odpowiednie poparcie i wykorzystanie tych instytucyj przez władze państwowe, zapewni wsi posiadanie trwałego aparatu kredytu długoterminowego i to w szybkim tempie, opierającego się coraz bardziej na miejscowych środkach finansowych.

Jeszcze raz uważamy za konieczne podkreślenie trwałości GKPO. W okresie kryzysu kiedy tyle instytucyj kredytowych uległo likwidacji, wszystkie GKPO przetrwały kryzys obronną ręką i odrobiły już straty z tego okresu. Trwałość ta wynika z organicznego powiązania Kas z ich gminami-założycielkami i wieczystą ciągłością pracy gminy.

Jakie są postulaty GKPO w dziedzinie pomocy kredytowej.

GKPO zdają sobie sprawę z wysiłku PBR dokonanego w ostatnich latach na rzecz GKPO, czy to w dziedzinie kredytu upłynniającego zamrożone przez konwersje środki obrotowe Kas, czy też w przedłużeniu terminów kredytu obrotowego do 2 lat, co umożliwiło wielu Kasom pokonać trudności finansowe. W dzisiejszych jednak czasach środki te — jak to oświadczył publicznie p. minister skarbu — nie są wystarczające dla potrzeb kredytowych rolnictwa, Kasy oczekują więc, że p. minister skarbu umożliwi macierzystemu dla GKPO Państwowemu Bankowi Rolnemu przyjście im z wydatniejszą pomocą kredytową w związku z dalszymi etapami akcji oddłużeniowej powodującymi dalsze trudności i straty Kas.

Pomoc ta winna objąć:

1) dalsze upłynnianie środków obrotowych na terminową wypłatę wkładek oszczędnościowych,

b) doprowadzenie terminów spłat kredytów obrotowych do 2½ lat z tym, że spłata winna następować od końca 24 miesiąca i trwać do końca 36 miesiąca,

c) zwiększenie przydziałów przez Ministerstwo Skarbu kredytów na budownictwo wiejskie dla GKPO, przynajmniej do 1/3 ogólnie przydzielonej sumy innym instytucjom,

d) spowodowanie wieloletnich lokat rezerw publ. instyt. ubezp. w PBR dla GKPO na specjalne potrzeby rolnictwa.

Wydaje nam się, że w powyższych postulatach Kasy zachowają właściwy im umiar życzeń, całkowicie możliwy do realizacji. Ze swej strony GKPO tym silniej dążyć będą do należytego wykorzystania tej pomocy dla celów tym lepszego swego rozwoju, zawsze przy współpracy i pomocy Państwowego Banku Rolnego.

Z ŻYCIA GKPO

POWIAT WIELUŃSKI PRACUJE POD HASŁEM:
„Sam rolnik sobie pomaga w tworzeniu dobrobytu gospodarczego“!

Oto hasło, pod którym przed 10 miesiącami rozpoczęto akcję propagandową w GKPO powiatu wieluńskiego.

Dziś już z zadowoleniem stwierdzić można, że nie było ono pustym frazesem, lecz dobrze zrozumianym interesem, przez mieszkańców tutejszego powiatu.

Na przestrzeni 10 miesięcy, tj. wg stanu na dzień 30.4.1938 r., kapitały własne Kas wzrosły ze zł 48.150 do sumy zł 64.923. Wkłady oszczędnościowe powiększyły się ze zł 100.890 do zł 191.480. Na szczególną uwagę natomiast zasługuje wzrost obrotów, które wynosiły: a) za 1936 rok zł 644.300, b) za 1937 r. — zł 753.869 rocznie, podczas, gdy za pierwsze półrocze 1938 r. obroty te wynoszą już sumę zł 750.250. Cyfry mówią same za siebie.

Rolnicy coraz bardziej doceniając rolę GKPO w życiu gospodarczym wsi, chętnie garną się do współpracy z tymi instytucjami. Rezultatem zrozumienia jest rozprowadzanie przez Kasy tanich kredytów celowych z funduszów Państwowego Banku Rolnego i obniżenie oprocentowania od pożyczek udzielanych z funduszów własnych do 8% w stosunku rocznym.

Obecnie czynione są starania o przydzielenie Kasom i rozprowadzanie ich za pośrednictwem długoterminowych, a nisko procentowych kredytów na przebudowę i wznoszenie nowych budynków na wsiach.

Zgodnie z planem ustalonym w 1937 r. przez Wydział Powiatowy w Wieluniu, w kwietniu r. b., uruchomione zostały trzy nowe Kasy: w Czajkowie, Mokrsku i Olewinie, a w najbliższych tygodniach otwarte zostaną GKPO w Lututowie, Naramicach, Praszce i Ostrówku.

Pożyteczna działalność GKPO, zainteresowanie i zaufanie jakim darzy społeczeństwo te instytucje oraz dotychczasowa niezachwiana długoletnia na terenie naszego powiatu praca Kas, rokują im wielkie szanse rozwoju na najbliższą przyszłość, a tak być musi, bo społeczeństwo ziemi wieluńskiej pamięta, że przez GKPO prowadzi droga do dobrobytu wsi.

Zygmunt Kik

KRONIKA GOSPODARCZA

Przegląd rolniczy. — Wiejskie sprawy młodzieżowe. — Europejska konferencja o życiu wsi. — Projekt „międzynarodowego śpichrza“. — Umowa gospodarcza polsko-niemiecka. — Zagadnienie uaktywnienia gospodarczego ziem północno-wschodnich. — Ustawa o polskiej polityce zbożowej.

W miesiącu lipcu r. b. został zainicjonowany przez p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniatowskiego cykl konferencyj prasowych, mających na celu poinformowanie szerokiej opinii publicznej o tym co się robi w rolnictwie w kierunku podniesienia umiejętności gospodarowania. Na inauguracyjnej konferencji p. Minister przedstawił w obszernym przemówieniu rozwój szkolnictwa rolniczego i dokształcania

zawodowego pozaszkolnego ludności wiejskiej, stanowiących jedną z dróg krzewienia umiejętności gospodarowania. W ciągu ostatniego pięciolecia liczba szkół rolniczych wszelkiego typu wzrosła o jedną trzecią, zaś liczba uczniów o połowę w stosunku do liczb z poprzednich lat. Niestety rozwój ten jest za mały, bo szkoły kończy zaledwie 6.000 absolwentów rocznie, podczas gdy rok rocznie 100.000 warsztatów rolnych zmienia swoją obsadę, czyli że 200.000 młodzieży obojga płci obejmuje kierownictwo gospodarstw. Olbrzymia większość, bo blisko 4 miliony warsztatów rolnych w Polsce jest prowadzona przez nieprzeszkolonych.

Naczelne zasady z zakresu szerzenia wiedzy rolniczej określił p. minister następująco: 1) praca ta musi opierać się na zawodowych organizacjach rolniczych przy współdziałaniu państwa i samorządów terytorialnego i gospodarczego; 2) obok teoretycznego propagowania lepszych metod gospodarowania należy je przepracowywać konkretnie w odniesieniu do poszczególnych gospodarstw; 3) zdolniejsze i wybitniejsze jednostki należy wciągać do współpracy zarówno w ich własnym interesie, jak i w celu krzewienia osiągniętych korzyści wśród ogółu rolniczego. P. minister wytycza 3 główne działy pracy, a więc, po pierwsze, organizację wsi i gospodarstw, która ma być prowadzona przez gospodarzy dorosłych przy doradztwie instruktorów, po drugie — akcję przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej i po trzecie — organizację kół gospodyń wiejskich.

Jak dotychczas, obok szkół pracuje w kierunku podniesienia sztuki gospodarowania na roli 3.000 instruktorów, 18.000 przodowników przysposobienia rolniczego i 70.000 uczniów tego przysposobienia, wreszcie 20.000 wzorowych gospodarstw rolnych, prowadzonych wśród gospodarzy dorosłych i 100 tysięcy zorganizowanych gospodyń wiejskich. Widać zatem, że akcja z charakteru pionierskiego nabrała charakteru masowego.

Ostatnie lata w rolnictwie polskim znamionuje przejście od jednostronnej gospodarki zbożowej ku wielostronnej gospodarce, opartej na hodowli i przetwórstwie roślinnym i zwierzęcym. Poważne posunięcia poczynione w dziedzinie zaopatrywania rolników w siewniki, dotychczas w woj. centralnych, stosowanych w nieznacznym stopniu, a w wojew. wschodnich niemal zupełnie nie stosowanych. W woj. poznańskim jest 32.000 siewników, a w woj. wileńskim tylko 21 sztuk. W roku bieżącym zostało rozprowadzonych 5.000 siewników. W wyniku robót melioracyjnych z nieużytków przysporzono rolnictwu dwadzieścia kilka tysięcy hektarów łąk o szczególnie wysokiej wydajności. Wzrosła też i poprawiła się gospodarka sadownicza. Przywóz jabłek z za granicy spadł w ciągu 8 lat z 10 i pół tysiąca ton na 150 ton, a liczba przechowalni wzrosła z kilku do 112. Obszar uprawy rzepaku wzrósł o 80%, lnu o 55% i tytoniu o 60%. Wzrost produkcji buraka cukrowego w gospodarstwach drobnych wynosi 130%.

Dla podciągnięcia wsi pod względem organizacyjnym, duże znaczenie będzie posiadało uzgodnienie prac na terenie gmin i powiatów pomiędzy samorządem rolniczym i dobrowolnymi organizacjami, a samorządem terytorialnym, wyrażające się w powstawaniu tzw. związków sąsiedzkich. Prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych ustaliło regulamin gminnych związków sąsiedzkich, w skład których mają wchodzić — w miarę wyrażonej zgody — wszystkie organi-

zacje wiejskie istniejące na terenie jednej gminy, a których celem będzie koordynacja prac gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Realizacja gminnych związków sąsiedzkich ma umożliwić stworzenie planów powiatowych, które z kolei dadzą plan wojewódzki.

Ukończone ostatnie badania Instytutu Spraw Społecznych, dotyczące sprawy wchodzenia na rynek pracy nowych roczników młodzieży, wykazały, że między rokiem 1936 a 1940 stopniowo zaczną wchodzić normalne roczniki powojenne w wieku 18 lat, przy czym liczebność młodzieży chłopskiej w tym wieku wzrośnie z 250 do 420 tys., a więc o 170 tys., a młodzieży chłopskiej razem z wiejską bezrolną z niecałych 300 tys. do 500 tys. W porównaniu z tymi liczbami mniejsze zmiany na rynku pracy spowoduje zwiększony dopływ młodzieży z innych grup społecznych: robotniczej do roku 1936 wchodziło po 75 tys., a od roku 1940 wchodzić będzie po 125 tys., oraz drobnomieszczańskiej, której liczebność wzrośnie w tym czasie z 45 do 75 tys.

Problem zatrudnienia młodzieży w Polsce nie jest więc — jak w krajach zachodnich — tylko problemem młodzieży robotniczej; jest to przede wszystkim zagadnienie młodzieży wiejskiej i chłopskiej i bezrolnej. Oczywiście z każdego rocznika młodzieży wiejskiej, wchodzącej na rynek pracy, część znajduje zatrudnienie w warsztatach rolnych, znaczna część jednak (50%) każdego rocznika będzie zmuszona do poszukiwania pracy poza warsztatem rolnym.

W celu praktycznego przygotowania absolwentów(ek) wyższych i średnich szkół rolniczych do zawodowej pracy na wsi w charakterze pracowników oświatowo-rolniczych izb oraz organizacyj rolniczych — zostały zorganizowane praktyki w drobnych gospodarstwach, jak również prowadzone są tzw. okręgi ćwiczebne dla instruktorów(ek).

Praktyki w drobnych gospodarstwach, stanowiąc uzupełnienie odbytej uprzednio przez absolwentów praktyki ogólno-rolniczej w zakresie techniki gospodarowania — mają zapoznać z warunkami bytu, pracy i psychiką drobnego rolnika oraz składnikami (kapitałami) jego gospodarstwa.

Ubiegający się o uzyskanie praktyki w drobnych gospodarstwach oraz o przyjęcie na okręgi ćwiczebne winni składać podania wraz z życiorysem oraz świadectwami szkolnymi i z odbytych praktyk do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (Wydział Organizacji Rolnictwa) — Warszawa, Senatorska 15. Podania winny napływać jaknajwcześniej przed wyznaczonymi terminami.

W Warszawie obradował doroczny walny zjazd delegatów Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Jak wynika ze sprawozdania tej największej w Polsce centrali, zrzeszającej na terenach województw centralnych, wschodnich i Pomorza 461 członków — spółdzielni mleczarskich, rok 1937 zaznaczył się poważnym wzrostem obrotów tych spółdzielni, jak na rynku wewnętrznym, tak i w eksporcie.

Według ścisłych danych, ogólny obrót tych spółdzielni wzrósł w stosunku do roku 1936 o 45,73%.

Ze złożonych przez okręgi sprawozdań i zestawień rachunkowych, opartych na walnych zjazdach wojewódzkich, które odbyły się przed zjazdem centrali, wynika, że wieś zrozumiała potrzebę organizacji — świadczą o tym zwiększone dostawy masła, świadczy również 3-krotnie zwiększony obrót okręgów wschodnich, które przedstawia się następu-

jąco: w okręgu wileńskim sprzedano masła w roku 1934 za sumę zł 254.904,47, a w roku 1937 za 622.108,60; w Lublinie w roku 1934 sprzedano za zł 211.468,65, a w r. 1937 za zł 642.470,55.

Ten wzrost obrotów spółdzielczości na terenach województw wschodnich, gdzie rolnictwo całą swoją produkcję zbywało za pośrednictwem pachciarzy jest zjawiskiem zasługującym na podkreślenie i stwierdzającym jednocześnie, że prace Związku idą w odpowiednim kierunku, no i że w tym szybkim kroku posuwania się spółdzielczości mleczarskiej naprzód na tym surowym terenie realizuje również swoje postulaty zorganizowane rolnictwo, które ostatnio dość intensywnie pracuje w kierunku zorganizowania zbytu.

Obroty centrali wyniosły w 1936 roku 16.719.914,73, a w roku 1937 wzrosły do sumy zł 24.367.044,83, tj. jak wyżej o 45,73%. Na pierwszy plan w tych obrotach wybija się masło, które stanowi sumę ponad 20 milionów, dalej idą jaja, sery, mleko i przetwory mleczne. Z zestawienia ogólnego wynika, że czysty zysk centrali za rok 1937 — wyniósł zł 54.620,24, którą to kwotę walne zgromadzenie rozdzieliło następująco: funduszu zasobowy — 17.331,00, dywidenda od udziałów w wysokości 5% — 11.244,56, fundusz rezerwy specjalnej — 22.315,76 i w myśl artykułu 38 statutu 10% do funduszu zasobowego 3.728,92.

W ubiegłym roku budżetowym państwa, tj. w okresie od 1 kwietnia 1937 roku do 31 marca 1938 r., Lasy Państwowe wpłaciły do Skarbu zł 45.000.000, zamiast preliminowanych 43.700.000 zł.

Jak wiadomo, Lasy Państwowe pokrywają z własnych wpływów wszelkie podatki państwowe i rządowe, wydatki na uposażenia swego personelu oraz na emerytury, dalej wydatki na eksploatację, odnowienie i ochronę lasów, na inwestycje itp. Należy przy tym podkreślić, że w omawianym okresie sprzedaże na cele społeczne po ulgowych cenach objęły znaczne ilości drewna.

W dniu 3 lipca obradował w lokalu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Centralnego Związku Plantatorów Tytoniu R. P. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich 16 okręgowych związków plantatorów tytoniu. Przedmiotem obrad była kwestia powołania do życia Spółdzielczego Banku Związków Plantatorów Tytoniu. Zjazd jednogłośnie powziął uchwałę organizacji banku, ustalając wysokość wkładu w sumie 100 zł od 1 ha uprawy, płatne w 2 ratach, co wyrazi się cyfrą około 800.000 zł kapitału udziałowego.

W ślad za wymienioną przez walne zebranie Centralnego Związku uchwałą, odbyło się zebranie założycieli banku, które przyjęło przedłożony statut i dokonało wyboru władz banku.

Sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wallace, opracował projekt, by kraje produkujące zboże utworzyły rodzaj „międzynarodowego śpichrza“, który pozwalałby regulować i wyrównywać dopływ zboża na międzynarodowe rynki eksportowe. Projekt Wallace'a ma być przedstawiony na Międzynarodowej Konferencji Zbożowej w Londynie.

Z inicjatywy Komitetu Higieny przy Lidze Narodów w Genewie ma być zwołana w lipcu 1939 r. europejska konferencja o życiu wsi. Poprzednio konferencja taka odbyła się w r. 1931, opracowując zalecenia w odniesieniu do zagadnienia higieny i zdrowia na wsi i pobudzając rządy państw europejskich do prac i wysiłków w kierunku poprawy warunków

zdrowotnych wsi. W Polsce zagadnieniami tymi zajmuje się Instytut Spraw Społecznych, który zorganizował w roku ubiegłym konferencję w sprawie uzdrowotnienia wsi polskiej. W miarę studiowania zagadnień zdrowotności wsi zaczął utrwalać się pogląd, że sprawy te należy rozpatrywać łącznie z całokształtem zagadnień wsi, zwłaszcza, że wiążą się one w dużym stopniu ze sprawami gospodarczymi, których pomyślne rozwiązanie przyczynia się w pierwszym rzędzie do podźwignięcia życia wsi na wyższy poziom. Powołana do życia specjalna komisja porozumiewawcza państw europejskich przygotowała zakres i porządek dzienny przyszłej konferencji o życiu wsi. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się w Genewie w kwietniu r. b. Polskę reprezentował p. prof. dr Witold Staniewicz. Przyszła konferencja ma być poświęcona omówieniu roli władz publicznych, centralnych i lokalnych w podnoszeniu warunków życia wiejskiego, z uwzględnieniem znaczenia udziału w tych pracach organizacyj rolniczych, spółdzielczych i finansowych. Projektowany porządek dzienny prac konferencji ma obejmować następujące sprawy: 1) wpływ gęstości zaludnienia wsi na jej rozwój ogólny; 2) stosunki między wsią i miastem; 3) reformy rolne oraz podniesienie kultury rolnej, jako środki zmierzające do polepszenia warunków egzystencji ludności wiejskiej; 4) spółdzielczość, kredyt rolny, ubezpieczenia; 5) oświata i sprawy kulturalne; 6) medycyna społeczna wsi; 7) odżywienie ludności wiejskiej oraz sprawy mieszkaniowe; 8) urządzenia wiejskie: transport, komunikacja, elektryfikacja, zaopatrzenie w wodę, asenizacja itp. wnioski komisji zostały przyjęte przez Radę Ligi Narodów na majowej sesji r. b. i w wyniku tego sekretariat Ligi zwrócił się do poszczególnych państw europejskich (między innymi i do rządu polskiego) z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji o życiu wsi oraz z propozycją utworzenia narodowych komisyj w celu zorganizowania udziału danego państwa w konferencji oraz opracowania monografii o życiu swej wsi. P. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych powołał komisję polską. Opracowanie monografii o życiu wsi polskiej zostało powierzone Wydziałowi Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach w porozumieniu z Instytutem Kultury Wsi, istniejącym przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Podpisana w Berlinie na początku lipca r. b. nowa umowa gospodarcza polsko-niemiecka wraz z układem rozrachunkowym oraz układem dotyczącym regulacji zobowiązań powstałych w trakcie wykonywania układu reguluje obrót gospodarczy pomiędzy Polską i Niemcami z uwzględnieniem zmiany terytorialnej, wynikłej z połączenia Austrii z Rzeszą Niemiecką. Górna granica obrotu z wielkimi Niemcami została ustalona na 260 milionów zł rocznie po stronie wwozu i wywozu. Stanowi to powiększenie dotychczasowych łącznych obrotów polsko-niemieckich i polsko-austriackich o 26 miln. zł rocznie. W r. 1937 przywóz z Niemiec i Austrii do Polski wyniósł 240 miln. zł oraz wywóz do nich z Polski — 231 miln. zł. Przywóz niemiecki do Polski — jeśli chodzi o jego charakter towarowy, nie ulegnie zmianie. Natomiast w wywozie naszym do Niemiec są zmiany na korzyść produktów obrobionych i przemysłowych. Udział rolnictwa polskiego w eksporcie do Niemiec wynosić będzie około 70%, zaś przemysłu około 30%. W dziedzinie produktów rolnych zmniejszy się wywóz zwierząt żywych i wytworów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego w stanie surowym, natomiast zwiększy się wywóz artykułów hodowlanych pół-

gotowych i gotowych z działu hodowlano-rolnego, obejmującego świnie, jaj, drób, masło, spirytus, zboże i drzewo. W grupie przemysłowej przewidziany jest wywóz z Polski węgla, żelaza, cynku, artykułów węglo-pochodnych, produktów naftowych i włókienniczych.

Na początku lipca r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego przy udziale najwybitniejszych osobistości ze sfer rządowych, parlamentarnych i gospodarczych narada w sprawie podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich, stanowiąca drugą konferencję po zeszłorocznej, która została zorganizowana w grudniu r. ub. w Wilnie celem umożliwienia miejscowemu społeczeństwu przedstawienia rządowi postulatów w zakresie podniesienia gospodarczego północnego wschodu Polski.

Jak wynika z przemówień pp. wicepremiera i ministra Przemysłu i Handlu zagadnienie uaktywnienia życia gospodarczego ziem północno-wschodnich, aczkolwiek stanowi problem o charakterze raczej lokalnym, tym niemniej pośrednio posiada znaczenie ogólno-państwowe, zwłaszcza w obliczu zmienionej sytuacji politycznej i gospodarczej pomiędzy Polską i Litwą. Poza tym docenia się konieczność wyrównania dysproporcji w urządzeniach gospodarczych poszczególnych dzielnic Polski. Dysproporcje te — to zaniedbanie dzielnic wschodnich i centralnych w stosunku do stanu gospodarczego ziem zachodnich.

Ziemie wschodnie w swej strukturze gospodarczej są wybitnie rolnicze i mało uprzemysłowione. Podstawowe zatrudnienie zamieszkującej je ludności stanowi rolnictwo, w nieznacznym stopniu przetwórstwo rolnicze i przemysł ludowy oraz drobny handel. Produkcja zboża, lnu, konopi, przemysł leśny, hodowla ryb, hodowla bydła, tkaniny lniane, futra, wyrób wędlin, przemysł drzewny — oto cały cykl gospodarczy ziem wschodnich. Istnieją duże możliwości dla rozwoju eksportu lnu, ryb, grzybów, drzewa, dla rozwoju produkcji tkanin lnianych, worków, przemysłu papierniczego, dyktowego, zwłaszcza przy taniej robociznie miejscowej i nadmiarze rąk roboczych tamtejszej wsi. Tak zwana „reforma rolna pozawiejska“ będzie miała do wykonania zadanie zatrudnienia przyrostu ludności wiejskiej w zawodach miejskich przez rozbudowę przemysłu, rzemiosła, handlu, komunikacji, transportu i aparatu pieniężno-kredytowego. Oblicza się „że w tych zawodach mogłoby znaleźć zatrudnienie w miastach w woj. wileńskim ok. 86.000 osób, a w woj. poleskim około 187.000 osób. Celem stworzenia zachęty dla prywatnej akcji inwestycyjnej na terenie tych ziem zostały wydane zarządzenia w zakresie specjalnych ulg podatkowych, ubezpieczeniowych i taryfowo-komunikacyjnych.

Struktura handlu na ziemiach wschodnich jest prymitywna, zaś pozycja handlu w ogólności słaba. Najbardziej rozpowszechnioną jest forma handlu okrężnego wskutek, po pierwsze, rzadkiej sieci środków komunikacyjnych i autobusowych, i po drugie, słabej konsumcji artykułów przemysłowych. Istnieje handel głównie w zakresie środków spożywczych. Handel hurtowy spotyka się stosunkowo rzadko. Jednak tradycje handlowe Wilna są silne po dziś dzień i im zawdzięczają swoje powstanie Targi Futrzarskie. Na odcinku lnu daje się już stwierdzić znaczne zwiększenie i usprawnienie produkcji i przerobu lnu oraz wykorzystanie możliwości eksportowych za granicę. Znaczne widoki rozwoju posiada handel ziołami leczniczymi, jagodami leśnymi, grzybami, rakami, sierścią itp.

W podniesieniu gospodarczym ziem wschodnich decydującą rolę ode-

gra czynnik ludzki — obok środków materialnych. Podniesienie poziomu kultury w ogóle zwłaszcza przez zwalczanie analfabetyzmu, sprawa szkolenia rzemieślnika i kupca oraz sprawa mechanizacji warsztatów rzemieślniczych i unowocześnienia obsługi handlowej rynku stanowią pierwszy etap prac, zmierzających do rozwoju ziem wschodnich. Ważnym czynnikiem są samorządy terytorialne i gospodarcze. Stan finansowy miejscowego samorządu jest słaby i zupełnie niewspółmierny do odczuwanych potrzeb. Nasuwa się konieczność wzmocnienia podstaw finansowych ziem wschodnich przez zakrojoną na szeroką miarę akcję kredytową dla samorządów oraz dla całego życia gospodarczego.

Podjęta przez rząd akcja zapobieżenia grożącej rolnictwu na skutek dobrych urodzajów zniżce cen zboża i produktów rolnych oraz mogącemu wyniknąć z tego zmniejszeniu opłacalności gospodarstw rolnych wyraża się w zastosowaniu szeregu środków pośredniego i bezpośredniego oddziaływania, a mianowicie, uruchomieniu zwiększonych kredytów rejestrowych i zaliczkowych pod zastaw zboża i bydła, kredytów pod zastaw artykułów roślinnych w młynach, olejarniach i słodowniach, kredytów dla kupców na zakup zboża, następnie wstrzymaniu egzekucyj należności rolniczych w okresie pożniwnym, powiększeniu państwowej rezerwy zbożowej, wzmożeniu eksportu produktów hodowlanych, premiowaniu wywozu zbóż, roślin strączkowych itp., wreszcie wprowadzeniu opłat od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej, kaszy pszennej i jęczmiennej; wpływy z tych opłat będą przeznaczone na uzupełnienie i rozszerzenie środków finansowych na przeciwdziałanie zniżce cen zboża i produktów rolnych.

Cała akcja rządowa opiera się na uchwalonej przez ciała ustawodawcze, ustawie o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Ustawa powyższa będzie stanowiła na przyszłość zaczątek racjonalnej polityki cen rolnych, zarówno w zakresie artykułów roślinnych, jak i zwierzęcych.

Ustawa przewiduje na wypadek spadku przeciętnej ceny żyta na giełdzie warszawskiej za okres kolejnych 20 dni notowania, jak też w ciągu 3 ostatnich dni tego okresu, poniżej 20 zł za 100 kg — pobieranie opłaty od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej przeznacoznej do sprzedaży na rynku wewnętrznym w wysokości, którą ustalą każdorazowo Ministrowie Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, a która nie może przekraczać sumy 3 zł od 100 kg mąki lub kaszy. Nie będzie podlegała opłacie mąka i kasza ,przeznaczona na własne potrzeby producenta lub pracownika rolnego oraz mąka i kasza, przeznaczona do wywozu poza granice kraju. Do pobierania opłat będą obowiązane wszystkie przedsiębiorstwa przemiału zboża, a więc młyny. Wpływy będą przekazywane do instytucji kredytowej wyznaczonej przez Ministra Skarbu na specjalny rachunek i będą uzupełniane dotacjami Skarbu Państwa. W ten sposób nagromadzonymi środkami będzie dysponował Minister Rolnictwa i Reform Rolnych po wysłuchaniu opinii komisji, złożonej z przedstawicieli związków: izb rolniczych, izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz reprezentantów spożywców.

Premie zbożowe eksportowe zostały ustalone na poziomie 4 zł od wywiezionego kwintala żyta, pszenicy i jęczmienia oraz na poziomie 4 zł 50 gr dla roślin strączkowych itp.

Doniosłość ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych dla rolnictwa

naszego i życia gospodarczego całego kraju omawiali w szeregu przemówień w Sejmie i Senacie pp. wicepremier E. Kwiatkowski i minister J. Poniatowski, którzy, wychodząc z założenia, że należy bronić rolnictwo przed zniszczeniem, stwierdzili, że podołać temu może tylko świadoma i pozbawiona przypadkowości i dowolności polityka zbożowa. Znajdujemy się w okresie rozwoju i krzepnięcia naszego życia gospodarczego, mamy wzrost spożycia wewnętrznego, mamy znaczną różnorodność produkcji rolniczej i wzrost wywozu przetworów rolniczych. Nadwyżki zbożowe — jak dotąd — dawały nam korzyści jedynie w latach nieurodzaju, gdy była mniejsza światowa produkcja zbóż i wysokie ceny. W latach dobrych urodzajów, krajowych i światowych, nadwyżka zbożowa rozbijała nam koniunkturę przez gwałtowną zniżkę cen zboża, będącą poza wszelką opłacalnością gospodarki rolnej. Deficytowość pracy rolnika jest nie tylko klęską milionów gospodarstw rolnych, lecz jeszcze większą klęską miast, przemysłu i budżetu państwa.

Nie wdając się w przepowiednie, co do dalszego wzrostu spożycia wewnętrznego, co do zwiększenia wywozu rolniczego i co do dalszego wzrostu produkcji rolniczej, oczekujemy wyników tej polityki gospodarczej, zarówno w stosunku do interesów drobnego rolnictwa jak i konsumentów krajowych.

Według obliczeń Związku Młynarzy Polskich, w Polsce jest 17 tysięcy młynów, z których około 10 tysięcy tzw. młynów gospodarczych, pracujących dla wsi systemem zamiennym, następnie około 4 i pół tysiąca tzw. młynów mieszanych i zaledwie 2 tysiące młynów przemysłowo-handlowych, których przemiał obłożony opłatą od mąki i kaszy. Z całego zapotrzebowania ludności, wynoszącego w zakresie spożycia żyta i pszenicy około 6 i pół miliona ton rocznie, na ludność miejską przypada około półtora miliona ton zboża, z których otrzymuje się 1 milion ton mąki, co stanowi 10 milionów kwintali. Wobec przypuszczalnej wysokości opłaty 3 zł od kwintala, ogólna suma wpływów z tytułu tych opłat może wynieść w najlepszym razie około 30 milionów złotych rocznie, które zwiększą środki finansowe rządu na akcję podtrzymania dochodowości rolnictwa.

Jan Hejnikowski

DZIAŁALNOŚĆ BANKU AKCEPTACYJNEGO W 1937 R.

W 1937 r. została zakończona przez Bank Akceptacyjny akcja zawierania układów konwersyjnych z tytułu zobowiązań rolniczych, zaciągniętych przed dniem 1 lipca 1932 r. Komitetowi Konwersyjnemu przedstawiły instytucje wierzycielskie układów na sumę 499.204.000 zł, zostało zatwierdzonych 413.588 układów na sumę 449.265.000 zł, nie przyjęto układów na sumę 49.939.000 zł. Największe natężenie akcji układowej przypadło na 1935 roku, kiedy zostało zatwierdzonych 183.928 układów na 146.324.000 zł i na 1936 r. — ilość układów 116.892, suma układów — 115.635.000 zł.

Poszczególne kategorie gospodarstw rolnych korzystały z akcji układowej w sposób następujący: na pierwszym miejscu co do ilości układów i sumy ogólnej znajdują się posiadacze gospodarstw grupy „A" — 404.328

układów na 272.891.000 zł, następnie grupy „B“ — 7.473 układów na sumę 112.568.000 zł i grupy „C“ — 1.124 układów na 58.784.000 zł.

Ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i przedsiębiorstwami zawarto 663 układy na z górą 5 miln. zł.

Dalszą fazę akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego stanowi kontrola wykonywania warunków układowych oraz pomoc odsetkowa zlecona przez Skarb Państwa i działalność emisyjna w zakresie emitowania 4½% obligacyj BA. W związku z ogólną poprawą gospodarczą kraju, zaznaczyła się w 1937 r. dość znaczna spłacalność przedterminowa, częściowa lub całkowita, która w 1938 r. będzie jeszcze znaczniejsza dzięki bardzo korzystnemu dla rolników rozporządzeniu Ministra Skarbu o spłacie zobowiązań układowych papierami wartościowymi. Spłaty przedterminowe są również wywołane przez częściową parcelację obiektów rolnych w związku z ich oddłużeniem. Przedterminowe spłaty układów konwersyjnych w konsekwencji przyniosą proporcjonalne zmniejszenie obciążenia Skarbu Państwa pomocą odsetkową dla instytucyj wierzycielskich.

Do współpracy z Bankiem Akceptacyjnym zostały uprawnione 952 instytucje wierzycielskie, przy czym 767 instytucyj posiada uprawnienia do bezpośredniego korzystania z pomocy Skarbu Państwa i kredytu akceptacyjnego, 177 — do bezpośredniego korzystania jedynie z pomocy Skarbu Państwa, zaś pozostałe 8, tylko z kredytu akceptacyjnego. Według rodzaju instytucyj, akcją układową były objęte banki państwowe (2), centrale finansowe (9), banki prywatne (38), KKO (298), spółdzielnie kredytowe (580), centrale gospodarcze (5), spółdzielnie rolniczo-handlowe (4), syndykaty rolnicze (3) i przedsiębiorstwa (13).

Akcja układowa w trybie pośrednim objęła Kasy im. Stefczyka (2504) za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oraz spółdzielnie kredytowe (996) i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe (790) za pośrednictwem PBR. Ilościowo najwięcej układów przypada na woj. południowe, następnie centralne i wschodnie, zaś najmniej na zachodnie. Jeśli chodzi o sumę układów, najwięcej przypada właśnie na woj. zachodnie, a najmniej na wschodnie, czyli, że z woj. wschodnich na ogół były przedstawiane układy na drobne sumy, zaś z zachodnich na duże sumy.

W roku sprawozdawczym Bank Akceptacyjny przyznał instytucjom wierzycielskim kredytów akceptacyjnych na sumę około 35 miln. zł, zaś suma wykorzystanych kredytów wyniosła ok. 20 miln. zł. Ogółem przyznano do końca 1937 r. ok. 335 miln. zł kredytów akceptacyjnych, zaś zostało wykorzystanych ok. 211 miln. zł, z czego przypada na banki państwowe ok. 59 miln. zł, na centrale finansowe ok. 47,5 miln. zł, spółdzielnie kredytowe ok. 35 miln. zł, banki komercyjne ok. 32,5 miln. zł i inne 8,4 miln. zł.

Ogółem suma świadectw tymczasowych, wystawionych przez Bank Akceptacyjny na mające być wyemitowane 4½% obligacje BA., wynosi 52 miln. zł. W 1937 r. obligacje BA. zostały wprowadzone na giełdę.

Tytułem odsetkowej pomocy Skarbu Państwa otrzymano dotacji na sumę zł 18.600.110.18, zaś wypłacono instytucjom wierzycielskim — zł 17.961.890.67.

Bank Akceptacyjny przejął szereg instytucyj wierzycielskich, które korzystały z kredytów akceptacyjnych, a znajdują się obecnie w stanie likwidacji lub upadłości, przekazując administrację takimi wierzytelnościami PBR. Ponadto Bank wystąpił do Ministerstwa Skarbu o przejęcie

wierzytelności objętych układami od 8 instytucyj, które wykazują złą obsługę kredytu akceptacyjnego i podbilansowy stan instytucji.

Tytułem spłat przedterminowych wpłynęło w okresie od 1.1.1934 do 31.12.1937 r. na spłatę całkowitą układów zł 2.995.305 i na spłatę częściową zł 2.581.189, razem zł 5.576.494, z czego na spłatę układów grupy „A" zł 7.757.193, grupy „B" — zł 1.329.741, grupy „C" — zł 1.476.845 i inne — zł 12.715.

Spłacalność rat i odsetek od układów konwersyjnych odbiegała w roku 1937 od preliminarza wpływów, aczkolwiek w znacznie mniejszym stopniu, jak w 1936 r. Zaległości w zapadłych ratach kapitałowych wynosiły 19,5% (w 1936 r. — 37%) i w odsetkach 20,2% (w 1936 r. — 25%). Za czas od początku akcji konwersyjnej do dnia 31.12.1937 r. wpłacono na zapadłe raty kapitałowe zł 2.046.700, na zapadłe odsetki zł 40.821.300, razem zł 42.868.000. Z tej sumy przypadało na spłatę układów bezpośrednich zł 35.170.400 i na spłatę układów pośrednich zł 7.697.600. Stosunkowo mniejsze zaległości figurują na układach bezpośrednich, bo na ratach kapitałowych 17,2% i na odsetkach 19,9%, podczs, gdy zaległości na układach pośrednich wynoszą w ratach kapitału 23,1% i w odsetkach 21,7%.

Działalność Komitetu Konwersyjnego trwała od października 1933 r. do września 1937 r. Na mocy reskryptu Ministra Skarbu z dnia 30 września 1937 r. Komitet Konwersyjny został rozwiązany. Sprawy Komitetu dotyczące zasad udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych weszły do zakresu działania Banku Akceptacyjnego.

Całokształt działalności Komitetu Konwersyjnego dzieli się na dwa etapy: pierwszy obejmujący okres od października 1933 r. do grudnia 1934 r., kiedy to akcja konwersyjna była oparta wyłącznie o dobrą wolę stron układających się, zaś zadania Komitetu ograniczały się do rozpatrywania i ewent. zatwierdzania zaopiniowanych przez Bank Akceptacyjny układów oraz następny etap, kiedy to od końca 1934 r. zmiana zasad akcji układowej wprowadziła przymus konwersji i podział posiadaczy gospodarstw rolnych na grupy, zaś zakres kompetencyj Komitetu Konwersyjnego został znacznie rozszerzony, przez nałożenie na niego obowiązku orzecznictwa w zakresie winy jednej ze stron układających się, tzn. wierzyciela lub dłużnika, w niedojściu do skutku układu konwersyjnego oraz konieczności dokładnej analizy poszczególnych układów i indywidualnego traktowania każdej sprawy ze strony merytorycznej i formalnej.

W zakresie orzekania winy w niedojściu do skutku układu, Komitet Konwersyjny rozpatrzył ogółem 30.891 zgłoszonych odwołań, z których w 6.840 wypadkach orzekł winę dłużnika, a zaledwie w 41 wypadkach — winę instytucji wierzycielskiej. Pozostałe odwołania w liczbie 24.010 zostały przekazane do rozpatrzenia Urzędom Rozjemczym.

Bilans Banku Akceptacyjnego na dzień 31 grudnia 1937 r. zamyka się sumą ok. 234,2 miln. zł w dziale akceptacyjnym i sumą ok. 52,3 miln. zł w dziale emisyjnym. Koszty handlowe za 1937 r. wyniosły ok. 779.000 zł, odpisy — 22.000 zł, zaś pobrane prowizje, procenty od lokat i nadwyżki od wylosowanych obligacyj i listów zastawnych ok. zł 1.472.700. Czysty zysk za 1937 r. wyniósł zł 671.640,55 gr. Z aktywów działu akceptacyjnego wyróżnia się znaczny portfel papierów wartościowych własnych o wartości zł 19.340.290. Sumy do dyspozycji w Banku Polskim, PKO i PBR wg bilansu wynosiły zł 1.687.130,25.

OKÓLNIKI, PORADY I WYJAŚNIENIA

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
Instytucja Centralna

Pismo okólne Nr 2(7) z dnia 26 lipca 1938 r.

I. W sprawie pisma okólnego Nr 1(6) z dnia 9 maja 1938 r. PBR.
II. O spłacie papierami wartościowymi długów nieskonwertowanych.
III. Uzupełnienie statutu GKPO o prowadzeniu zastępstw PZUW.
IV. Zmiana stawki za ubezpieczenie kasy od uszkodzeń.

Do
Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych

I. W sprawie pisma okólnego Nr 1(6) z 9.V.1938 r. PBR.

Na skutek szeregu zapytań ze strony GKPO, dotyczących sprawy spłaty papierami wartościowymi długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi, podajemy poniższe wyjaśnienia i uzupełnienia pisma okólnego Nr 1(6) z dnia 9.5.1938 r. PBR:

1. Rozporządzenia Min. Skarbu, na podstawie których raty kapitałowe długów skonwertowanych mogą dłużnicy spłacać w sposób podany w wyżej wymienionym piśmie okólnym PBR, obowiązują od 1.4.1938 r.

Wobec tego wpłaty rat kapitałowych bieżących i zaległych, dokonane przez dłużników w czasie od 1 kwietnia r. b., winny być przyjmowane przez Kasy na umorzenie długu w stosunku 75 za 100 lub 3 za 4, tzn., że za każde wpłacone 75 gr (lub 3 gr), Kasa winna umorzyć 100 gr (lub 4 gr) długu, albo też za każde wpłacone 100 gr umorzyć 133 gr długu.

Kasy, które nie znały powyższych przepisów i za przyjęte od dłużników wpłaty umorzyły im tylko tyle długu, ile te wpłaty wynosiły, a więc 100 za 100, mogą obecnie za każdą wpłaconą złotówkę umorzyć dodatkowo 33 gr lub za każde 75 gr — dodatkowo 25 gr, albo wreszcie za każde 3 gr — dodatkowo umorzyć 1 gr.

Operację tę należy zaksięgować po str. „Ma" na rachunku „Należności z układów konwersyjnych", a po stronie „Winien" na rachunku „Wierzycieli", jeżeli Kasa ma zadłużenie skonwertowane w PBR, lub na rachunku „Rachunki w Bankach", jeżeli Kasa nie posiada takiego zadłużenia.

Dla łatwiejszego zrozumienia podajemy poniżej księgowanie całej operacji od chwili, gdy dłużnik wpłacił 100 gr, a Kasa mu umorzyła również 100 gr, do chwili przekazania przez Kasę gotówki do PBR na spłatę przypadających rat.

	Kasa		Należność z ukł.		Wierzyciele	
	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma
za wpłacone przez A. Kowalika na poczet rat kapitał.	100			100		
dodatkowo umarza się A. Kowalikowi za wpłacone raty kapit. pod poz. Dz.-Gł. .				33	33	
przekazane wg wykazu do PBR wpłaty dłużników na poczet układ. konwer. . .		100			100	

2. Przepisy o spłacie rat długu skonwertowanego papierami wartościowymi lub gotówką w stosunku 75 za 100 mają zastosowanie tylko w wypadkach, **gdy dłużnik dokonuje spłat dobrowolnie,** natomiast przepisy te zastosowania nie mają w przypadkach, gdy Kasa dochodzi swoich należności w drodze egzekucji. Należności więc wyegzekwowane od dłużnika zalicza Kasa na umorzenie jego długu w stosunku 100 za 100, a nie 75 za 100.

3. Podkreślamy, że spłaty gotówką wg stosunku 75 za 100 obowiązane są Kasy przyjmować niezależnie od spłat papierami wartościowymi, tylko od dłużników kategorii „A", których zadłużenie skonwertowane nie przekracza 5.000 zł.

4. Od pozostałych dłużników, tj. dłużników kategorii „A", których zadłużenie skonwertowane przekracza 5.000 zł oraz od dłużników kategorii „B" i „C" Kasy są tylko obowiązane przyjmować na spłatę rat papiery wartościowe, wymienione we wspomnianym piśmie okólnym Nr 1(6) PBR.

Jeżeli ci dłużnicy nie posiadają wymaganych papierów wartościowych, to Kasa może się podjąć zakupienia ich na rachunek dłużników. W tym celu złożoną przez dłużnika gotówkę Kasa przesyła do Oddziału Państwowego Banku Rolnego wraz ze zleceniem nabycia tych papierów. Po zakupieniu ich przez Bank, Kasa zalicza je na poczet długu danego dłużnika, postępując w sposób podany w piśmie okólnym Nr 1(6). Księgowanie tych operacyj należy przeprowadzić następująco:

	Kasa		Inne rachunki		R-ki w bankach	
	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma
za wpłacone przez J. Korbowskiego na kupno papierów wartościowych	50			50		
za przesłaną do PBR wpłatę J. Korbowskiego na kupno papierów wartościowych .		50			50	
za zakupione przez PBR dla J. Korbowskiego papiery wartościowe			50			50

Po dokonaniu powyższego przyjęcie papierów wartościowych na spłatę rat, należy przeprowadzić w sposób omówiony w piśmie okólnym Nr 1(6).

W razie niepełnego pokrycia przez dłużnika spłacanej należności papierami wartościowymi po ustalonym kursie 90% ich wartości nominalnej, różnica winna być pokryta przez dłużnika gotówką, np.: dłużnik składa w Kasie 1 obligację 4% Pożyczki Konsolidacyjnej nom. wart. 50 zł na poczet raty, wynoszącej 55 zł. Wobec tego, że wartość tej obligacji, wzięta po kursie 90%, wynosi 45 zł, na umorzenie pozostałej części raty w sumie 10 zł winien dłużnik wpłacić gotówką 10 zł. Podkreślamy, że dłużnik winien wpłacić 10 zł, a nie zł 7.50, ponieważ spłaty dokonywane gotówką przez dłużników kategorii, wymienionych w niniejszym punkcie, winny Kasy przyjmować w stosunku 100 za 100, a nie 75 za 100.

Jak podano w piśmie okólnym Nr 1(6) Kasy otrzymują pomoc Skarbu Państwa z tytułu ulg, jakie mają dłużnicy przy spłacaniu rat kapitałowych. Dla Kas, które mają zadłużenie skonwertowane w PBR, pomoc ta wyraża się w ten sposób, że PBR za przekazywaną przez Kasy gotów-

kę, pochodzące ze spłat rat kapitałowych, umarza Kasom zadłużenie w stosunku, w jakim Kasy umarzają dłużnikom.

Jednakże celem uzyskania tej pomocy Kasy winny przy każdym przekazywaniu gotówki, pochodzącej ze spłat rat kapitałowych, przesyłać do Oddziału PBR pismo zlecające nabycie papierów wartościowych oraz deklarację Nr 32. Wzór tych pism załączony został do pisma okólnego Nr 1(6). **Bez dopełnienia powyższego warunku PBR będzie uznawał Kasy tylko na taką sumę, na jaką została przesłana gotówka.**

Odnosi się to nie tylko do przyszłych wpłat, ale również i do tych, które dokonane już zostały w okresie od 1 kwietnia r. b. Wobec tego Kasy, które wymaganych pism nie przesłały, winny uczynić to bezwłocznie. Powyższy warunek obowiązuje również przy przesyłaniu przez Kasy papierów wartościowych, którymi dłużnicy uregulowali swoje raty. W tym wypadku winny Kasy oprócz pisma, zlecającego przesłanie papierów do Banku Akceptacyjnego, przesłać specyfikację (wzór Nr 34) oraz deklarację Nr 33. Wzory tych pism również zostały załączone do pisma okólnego Nr 1(6).

6. Podany na str. w w pkt. 13 lit. b) i c) pisma okólnego Nr 1(6) sposób księgowania przekazywanej do PBR gotówki ulega następującej zmianie:

zamiast 2 zapisów wymienionych pod lit. b) i c) — Kasy winny dokonywać tylko jednego, następującego zapisu:

na rachunku „Kasa“ — str. „Ma“ oraz
na rachunku „Inne rachunki“ — str. „Winien“,

a w treści:

„przekazane wg wykazu do Oddziału PBR wpłaty dłużników na poczet układów konwersyjnych“.

Analogiczna zmiana będzie miała miejsce w przykładzie drugim podanym na str. 9.

II. O spłacie papierami wartościowymi długów nieskonwertowanych.

7. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 21, poz. 178 ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. o spłacie papierami wartościowymi długów nieskonwertowanych.

W myśl tego rozporządzenia rolnicy mogą spłacać w okresie od dnia 1.4.1938 r. do dn. 31.12.1940 r. papierami wartościowymi swoje długi w Kasach, powstałe przed 1.7.1932 r. wraz z odsetkami i kosztami, które nie zostały skonwertowane za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego.

8. Powyższe długi mogą być spłacane tymi samymi papierami wartościowymi, które zostały wymienione w pkt. 2 pisma okólnego Nr 1(6) PBR z dnia 9.5.1938 r. i które winny być przyjmowane przez Kasy po kursie 90% wartości nominalnej.

Papiery te winny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym włącznie.

9. Prawo do spłaty papierami wartościowymi długów, wymienionych w pkt. 7 przysługuje rolnikom kategorii „A“ bez względu na to, z jakiego powodu układ konwersyjny nie został zawarty z Kasą oraz tym rolnikom kategorii „B“, co do których Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym lub wojewódzki urząd rozjemczy wydał orzeczenie, że Kasa ponosi winę w niedojściu do skutku układu konwersyjnego.

10. Przy spłacaniu długów nie przewyższających 5.000 zł, dłużnik ma prawo wpłacić Kasie gotówką kwotę, potrzebną na zakup papierów wartościowych wskazanych przez siebie, a wyszczególnionych w piśmie okólnym Nr 1(6) PBR.

Wobec tego, że Kasa w chwil przyjmowania gotówki może nie wiedzieć, jaka będzie potrzebna kwota na zakup papierów, gdyż to zależy od ich kursu giełdowego, przeto winna na razie zaksięgować przyjętą gotówkę na rachunku „Kasa" i na rachunku „Inne rachunki". Właściwe zaksięgowanie przeprowadzić należy dopiero po zakupieniu żądanych przez dłużnika papierów. Kupna może Kasa dokonać za pośrednictwem Oddz. PBR, któremu prześle gotówkę z odpowiednim zleceniem.

Poniżej podajemy przykład księgowania powyższych operacyj:

	Kasa		Inne r-ki		Rachunki w bankach		Papiery wartość.		Pożyczki		Straty i zyski	
	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma
1)	50			50								
2)		50			50							
3)	18					50	32					
4)			50							63	13	

Pierwszy zapis dokonany został po wpłaceniu przez dłużnika 50 zł na kupno papierów wartościowych.

Drugi zapis dokonany został w chwili przesłania do Oddziału PBR całej sumy na kupno wskazanych papierów.

Trzeci zapis — po nadesłaniu przez Bank zakupionego papieru oraz reszty gotówki. Bank zakupił jeden list zastawny 50-złotowy, którego kurs giełdowy wynosił 32 zł. Bank przesłał Kasie ten list zastawny oraz resztę gotówki w sumie 18 zł.

Czwartego zapisu Kasa dokonała po przeprowadzeniu następującego rozrachunku z dłużnikem: 50-złotowy list zastawny, przyjęty po kursie 90% wart. nom. zgodnie z pkt. 8, umorzył dług w sumie 45 zł, wpłata gotówkowa 18 zł umorzyła 18 zł długu, razem więc umorzone zostało 63 zł długu. Ponieważ dłużnik wpłacił do Kasy 50 zł, a umorzene mu zostało 63 zł długu, Kasa poniosła stratę w sumie 13 zł.

W praktyce dojdą jeszcze pewne opłaty za porto, za prowizję Banku itp., czego w przykładzie powyższym, ażeby go nie zaciemniać — nie uwzględniliśmy.

11. Straty wynikłe dla Kas ze spłat papierami wartościowymi długów nieskonwertowanych nie będą pokrywane ze Skarbu Państwa, tak, jak to ma miejsce przy spłatach długów skonwertowanych.

Straty te należy w zestawieniu rachunku „Strat i zysków" w sprawozdaniu rocznym uwidocznić w specjalnej pozycji, jako „Straty na spłatach długów nieskonwertowanych".

12. Kasa nie ma obowiązku przyjmować gotówki na zakup papierów wartościowych od takich dłużników, których dług nieskonwertowany, powstały przed 1.7.1932 r. przekracza 5.000 zł. Jeżeli dłużnik taki wpłaci

gotówkę, to Kasa winna zaliczyć ją na umorzenie długu w stosunku 100 za 100.

13. Jeśli chodzi natomiast o dłużników, których dług nieskonwertowany nie przekracza 5.000 zł, to Kasa tylko wtedy obowiązana jest zakupić dla niego papiery, **gdy dłużnik wpłacając gotówkę, wyraźnie tego zażąda.** Jednakże żądanie takie winna Kasa spełnić tylko wówczas, gdy złożona gotówka wystarczy na kupno chociaż jednej obligacji lub listu zastawnego. Jeżeli przeto wpłata będzie mniejsza, to dłużnik nie może tego żądania stawiać, a Kasa wpłaconą gotówkę zalicza mu na umorzenie długu w stosunku 100 za 100.

Jak więc wynika z powyższego, Kasa ponosi stratę tylko wówczas, gdy dłużnik spłaca dług papierami wartościowymi.

III. Uzupełnienie statutu GKPO o prowadzeniu zastępstw PZUW.

14. W Dzienniku Urzędowym Min Spraw Wewnętrznych. (Nr 12, poz. 65) został ogłoszony okólnik Nr 16 z dnia 14 kwietnia 1938 r. w sprawie zastępstwa przez GKPO PZUW, który podajemy poniżej w pełnym brzmieniu:

OKÓLNIK Nr 16

z dnia 14 kwietnia 1938 r.

w sprawie zastępstwa przez GKPO PZUW w zakresie pozyskiwania ubezpieczeń umownych, inkasa składek ubezpieczeniowych oraz zakupu kas ogniotrwałych (Nr S. G. 48-4-1).

Do P. P. Wojewodów
(woj. centralnych i wschodnich, w Poznaniu i Toruniu)

Mając zarówno na względzie konieczność pogłębienia i rozszerzenia działalności GKPO, jak również interes ludności wiejskiej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zgodziło się na zastępstwo PZUW przez GKPO w zakresie ubezpieczeń umownych, prowadzonych przez wymieniony Zakład oraz na inkaso przez GKPO na rzecz PZUW składek z tytułu tych ubezpieczeń.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, na podstawie § 19 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1069) oraz zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia — zezwala na wprowadzenie do statutów GKPO w dziale „Lokata funduszów i inne operacje Kasy" jako § 21-a, postanowienia o treści następującej: **„Kasa jest upoważniona do zastępstwa PZUW w zakresie pozyskiwania ubezpieczeń umownych przez tenże Zakład oraz do inkasa składek z tytułu tych ubezpieczeń na rzecz wymienionego Zakładu".**

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że wg informacji PBR, PZUW ulokował w tymże Banku kwotę w wysokości 150.000 zł, przeznaczoną na zakup przez GKPO kas pancernych. Wspomniany kredyt udzielony na 5-letnie spłaty, ma pokrywać 80% ceny kas ogniotrwałych.

Podsekretarz Stanu (—) *Korsak*

Okólnik powyższy podajemy w pełnym brzmieniu, a to z uwagi na szereg zapytań ze strony Kas w sprawie prowadzenia zastępstw ubezpieczeniowych oraz związanej z tym potrzeby uzupełnienia statutu.

Na podstawie podanego okólnika wszystkie Kasy mają prawo do prowadzenia zastępstw PZUW bez potrzeby, zwracania się do Ministerstwa o specjalne zewolenie. Wobec tego jednakże, że dotychczasowy statut nie posiadał § 21-a, w sprawie zastępstw ubezpieczeniowych, Kasy, które by chciały wykorzystac wypływające z niego uprawnienia, winny wystąpić z wnioskiem do rady gminnej o uzupełnienie nim statutu. Odnośna uchwała rady winna być przedstawiona wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia. Uchwały tej nie potrzeba ogłaszać w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

15. W związku z ostatnim ustępem okólnika Ministerstwa w sprawie kredytu na kupno kas pancernych przypominamy pismo PBR z dnia 23 marca 1938 r. 2116 Nr XLIV/Kr. podające szczegółowe warunki otrzymania tego kredytu.

Uruchamiając wspomniany kredyt, PBR pragnął ułatwić Kasom zaopatrzenie się w kasy ogniotrwałe, rozumiejąc, że posiadanie własnej kasy ma duże znaczenie dla pracy i rozwoju GKPO. Stwierdzone zostało wielokrotnie, że korzystanie przez GKPO ze skrytki w kasie ogniotrwałej zarządu gminnego utrudniało jej działalność, gdyż Kasa mogła być czynną tylko wówczas, gdy był obecny wójt gminy. Poza tym wspólne posiadanie z zarządem gminnym jednej kasy ogniotrwałej, częstokroć wytwarza niekorzystne dla rozwoju Kasy nastawienie u jej klientów, głównie u wkładców, którzy pragną mieć zapewnioną całkowitą tajemnicę wkładów.

Powyższe względy winna wziąć pod uwagę każda Kasa, nie posiadająca dotychczas własnej kasy ogniotrwałej. Niektóre Kasy traktują wydatek na kupno kasy, jako wydatek budżetowy i dlatego wstrzymują się od kupna, aby nie obciążać budżetu Kasy. Wobec tego wyjaśniamy, że wydatek na kasę ogniotrwałą nie jest wydatkiem budżetowym, że nie należy go księgować na rachunku kosztów administracyjnych lecz na rachunku ruchomości, a zatem nie potrzeba go wprowadzać do budżetu Kasy.

Jednym z warunków otrzymania kredytu na kupno kasy pancernej jest uprzednie ubezpieczenie zawartości kasy w PZUW. Nadmieniamy, że sprawa ubezpieczenia zawartości kasy wiąże się ze sprawą prowadzenia zastępstwa PZUW, o którym mowa w okólniku Ministerstwa. Tylko bowiem te z Kas, które ubezpieczą się w PZUW, będą mogły otrzymać jego zastępstwo.

IV. Zmiana stawki za ubezpieczenie Kasy od uszkodzeń.

16. W piśmie okólnym PBR do Kas z 23.3.1938 r. 2116 Nr XLIV/Kr., w którym podane zostały składki za ubezpieczenie, na str. 4 u góry zamieszczona została uwaga, że składka minimalna za ubezpieczenie kasy od uszkodzeń (pkt 4 powyższego pisma) wynosi 10 zł.

Obecnie podajemy Kasom do wiadomości, że na skutek wejścia w życie z dniem 1.4.1938 r. nowej taryfy kradzieżowej, składka minimalna za wspomniane ubezpieczenie wynosi 5 zł.

Państwowy Bank Rolny

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE.

Pytanie:

1) Pożyczkobiorca Feliks J. zawarł w dniu 31 grudnia 1935 r. układ konwersyjny na swoje i swojej żony pożyczki na sumę zł 6.000. Do układu tego nie wzięto około zł 1.500 zaległych odsetek, ponieważ Państwowy Bank Rolny nie zgodził się na przyjęcie tak dużej sumy układu, wobec czego zarząd Kasy miał rzekomo wyrazić zgodę na umorzenie sumy zaległych odsetek, byleby ująć w/w 6.000 zł. Układ na 6.000 zł został zatwierdzony z funduszów n. Kasy.

Obecnie pewna osoba wpłaciła nam na r-k Feliksa J. 2.000 zł. Zarząd Kasy postanowił w pierwszym rzędzie zarachować zaległe odsetki z przed układu i resztę na r-k bieżących rat układowych. Feliks J. nie godzi się na takie zarachowanie i opiera się na obietnicy b. zarządu Kasy, umorzenia mu zaległych odsetek. Protokółu z umorzenia tych odsetek nie odnaleziono.

Prosimy o informację: czy mamy prawo zarachowania zaległych odsetek bez decyzji sądu, czy też trzeba uzyskać wyrok sądowy?

2) Czy można w/w odsetki umorzyć i kto ma o tym decydować, zarząd Kasy, czy rada gminna?

Odpowiedź:

Suma zł 2.000 wpłacona na r-k Feliksa J. winna być zasadniczo zarachowana częściowo na poczet zaległych odsetek, a częściowo na rachunek bieżących rat układowych — bez potrzeby wyjednywania wyroku sądowego.

Należy tu uczynić jednak pewne rozróżnienie w zależności od tego, czy osoba wpłacająca sumę zł 2.000 na rachunek Feliksa J. jest osobiście zobowiązana do spłaty całego długu, czy też nie jest do tego zobowiązana, innymi słowy, czy osoba ta figurowała w charakterze żyranta lub poręczyciela na wekslach z wystawienia Feliksa J. jeszcze przed zawarciem układu konwersyjnego, czy też odpowiada tylko za zobowiązanie objęte układem konwersyjnym.

W pierwszym wypadku nic nie stoi na przeszkodzie, aby Kasa wpłaconą sumę zł 2.000 zarachowała w pierwszym rzędzie na pokrycie zaległych odsetek, w drugim natomiast wypadku zarachowanie tego rodzaju byłoby niemożliwe, osoba ta bowiem odpowiada za dług tylko w granicach przyjętych na siebie w układzie konwersyjnym zobowiązań. O ewentualnym umorzeniu zaległyclh odsetek winna zadecydować rada gminna.

Przy wpłatach gotówki na umorzenie zadłużeń konwersyjnych i braku wyraźnego zlecenia zakupu papierów procentowych, Kasa może w tej kategorii dłużników zarachowywać spłaty 100 za 100 zł.

Pytanie:

1) czy rachmistrz może być jednocześnie przewodniczącym zarządu Kasy i pełnić jednocześnie funkcje rachmistrza tej Kasy, który został wybrany na przewodniczącego Kasy przez radę gminną i podlega zatwierdzeniu przez wydział powiatowy, jako padstawa prawna,

2) czy podlega ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu w Ubezpieczalni Społecznej będąc przewodniczącym i jednocześnie pełni funkcje

rachmistrza w jednej osobie, a niezależnie jest pracownikiem zarządu gminnego.

Odpowiedź:

Na oba pytania znajdą Panowie odpowiedzi prawne w Nr 7 (25) „Skarbony Wiejskiej“ z dnia 15 kwietnia r. b.

Co do drugiego pytania zaznaczamy dodatkowo, że fakt, iż przewodniczący zarządu jest równocześnie rachmistrzem Kasy nie zmienia jego stosunku służbowego do Kasy jako rachmistrza i nie zwalnia Kasy w myśl obowiązującego ustawodawstwa o ubezpieczeniu społecznym od nałożonych na pracodawcę obowiązków.

Pytanie:

Jedna z GKPO zapytuje:

Czy rada gminna ma prawo zwolnić z piastowanego mandatu prezesa zarządu Kasy nie podając motywów, jednak przy posiadaniu określonych co do jego osoby zarzutów.

Odpowiedź:

Sprawę odpowiedzialności służbowej członków zarządu regulują: § 16 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30.12.1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów GKPO (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1069) oraz § 47 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1925 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o statucie normalnym GKPO (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 239).

W myśl powyższych przepisów a w szczególności wspomnianego § 47 „członek zarządu i komisji rewizyjnej może być zawieszony w czynnościach przez radę gminną ze swego stanowiska przed upływem terminy na który został wybrany, jeżeli będzie odowodnione, że działał na szkodę Kasy z naruszeniem ustaw, statutu, lub uchwał władz Kasy“.

Zwolnienie więc w ramach powyższego przepisu członka zarządu nie może nastąpić, gdyż nie leży w kompetencji rady gminnej; może nastąpić tylko zawieszenie w czynnościach członków wspomnianych organów z prawem powołania zastępcy na miejsce zawieszonego członka.

Skutki prawne zawieszenia członka zarządu przewiduje wspomniany wyżej § 16 rozp. Prezydenta R. P. powołujący się na przepisy dotyczące członków względnie funkcjonariuszów administracji gminnej.

Sankcje karne mogą więc być zastosowane przez władze nadzorcze Kas, któremi są w myśl § 19 wspomnianego rozp. Prezydenta R. P. organa państwowego nadzoru nad samorządem gminnym.

Pytanie:

1) W dniu 12 października 1932 roku podczas pełnienia obowiązków rachmistrza tut. Kasy przez sekretarza gminy p. R., zarząd Kasy udzielił jego wujkowi A. pożyczkę w kwocie złotych 200. Pan R. kiedy został przeniesiony do innej gminy, przejął tą pożyczkę na siebie i jednocześnie w dniu 31 grudnia 1934 roku spłacił 50 złotych, a na pozostałą zaś sumę wystawił trzy weksle z terminem płatności: I — w dniu 15.3.1935 roku, II — w dniu 15.4.1935 roku, III — w dniu 15.5.1935 r. Weksle wspomniane wystawione były bez podpisów żyrantów. Tak pierwsza rata, jak i po-

zostałe dwie raty przez p. R. nie zostały uregulowane, ponieważ zmarł w dniu 20 lutego 1935 roku.

Żona ś. p. R. pobiera emeryturę z Powiatowego Funduszu Emerytalnego w Kole, która pomimo wezwania, uregulować pożyczki nie chce.

Zarząd Kasy prosi o podanie czy jest jaka podstawa prawna do włożenia aresztu na emeryturę.

2) Jednocześnie zapytujemy się, czy przy udzielaniu pożyczek konieczne jest podpisywanie przez pożyczkobiorcę i żyrantów deklaracji oraz prosimy o podanie wzoru tej deklaracji.

Odpowiedź:

Wystawione przez ś. p. R. weksle zaopatrzone są terminami płatności: 15.3, 15.4 i 15.5.1935 roku.

Ponieważ od dnia płatności każdego z tych weksli upłynęło więcej niż 3 lata, zaś Kasa, jak to można wywnioskować z treści listu, nie wystąpiła we właściwym czasie do sądu z pozwem o zasądzenie należności z tychże weksli, przeto w myśl art. 70 prawa wekslowego uznać należy, że roszczenia wekslowe przeciwko wystawcy uległy przedawnieniu i dochodzić ich już w drodze postępowania wekslowego nie można.

Mogłaby wprawdzie Kasa dochodzić swych pretensji w trybie art. 76 prawa wekslowego (niesłuszne zbogacenie), jednak w danym wypadku nie byłoby to wskazane. Pozostaje zatem tylko droga procesu cywilnego. W tym celu winna Kasa wystąpić do sądu grodzkiego przeciwko wszystkim spadkobiercom zmarłego, a jeśli po zmarłym pozostały małoletnie dzieci, również przeciwko ich opiekunom, o zarządzenie na rzecz Kasy całkowitej należności, przy czym dla udowodnienia istnienia zobowiązania, należy do pozwu załączyć przedawnione weksle oraz powołać świadków, względnie przedstawić inne dowody, czy dokumenty stwierdzające zaciągnięcie zobowiązania z tytułu pożyczki.

W razie uzyskania przez Kasę wyroku zasądzającego należność, wydany przez sąd tytuł wykonawczy należy skierować do komornika sądowego, wskazując mu równocześnie majątek z którego pretensja Kasy ma być pokryta.

Uposażenie emerytalne, pensja wdowia czy sieroca podlegają egzekucji na równi z innym majątkiem dłużnika (art. 575 Kodeksu Postępowania Cywilnego) z tym jednak, że *zawsze suma stu złotych miesięcznie wolna jest od egzekucji*. Tak więc w wypadku poszukiwania przez Kasę swych należności na uposażeniu emerytalnym, pobieranym przez wdowę po ś. p. R., Kasa nic nie uzyska, jeśli wysokość tego uposażenia nie przekracza sumy 100 złotych miesięcznie.

Na zapytanie Kasy, czy przy udzielaniu pożyczek koniecznym jest podpisywanie przez pożyczkobiorców i żyrantów deklaracji, wyjaśniamy, że deklaracja jest zbyteczna w wypadku, gdy weksel jest całkowicie wypełniony, konieczna jest natomiast wtedy, gdy klient składa w Kasie weksel in blanco, czyli weksel niezupełny, tj. taki dokument, któremu w chwili wystawienia brak jest którejkolwiek z cech weksla, określonych w art. 1 i nast. prawa wekslowego.

Wzór deklaracji do wekslu in blanco podaliśmy w Nr 1 (19) „Skarbony Wiejskiej“ z dnia 15 stycznia r. b.

O FORMACH WSPÓŁPRACY ORGANIZACYJ ROLNICZYCH Z P. Z. U. W.

Aparatowi organizacyjnemu P. Z. U. W. brak stale najmniejszego ogniwa lokalnego na terenie gminnym, co w dużym stopniu utrudnia rozwój działalności ubezpieczeniowej w terenie wiejskim i małomiasteczkowym, stanowiącym przecież domenę wpływów P. Z. U. W. Agentury powiatowe P. Z. U. W. mają ograniczony zasięg w poznawaniu osób i stosunków, wskutek tego nie mogą dość skutecznie wykorzystać wszelkich możliwości nadarzających się dla pracy ubezpieczeniowej w terenie wiejskim.

Od wielu lat trwają próby oparcia tej pracy na czynnym udziale społecznych i spółdzielczych organizacyj rolniczych. Do takich prób należy organizacja stowarzyszeń ubezpieczenia bydła, lub próby utworzenia agentur przy kółkach rolniczych lub spółdzielniach różnego typu.

Te doświadczenia stwierdziły, że organizacje społeczno-rolnicze (oprócz spółdzielni kredytowych) nie nadają się do bezpośredniej pracy agenturowej, ponieważ ich aparat organizacyjny nie jest wdrożony do ścisłej pracy wykonawczej, ma niedostateczne podstawy prawne i brak odpowiedzialności majątkowej; również nastawienie psychiczne działaczy społecznych nie sprzyja ścisłości handlowej wymaganej od pracy ubezpieczeniowej.

Jaka więc rola może przypaść organizacjom rolniczym w dziedzinie współpracy z P. Z. U. W.?

Może to być współpraca wyłącznie w zakresie propagandy idei ubezpieczeniowej i popularyzowania typów ubezpieczeń obejmujących interesy gospodarcze rolnictwa. W tym celu pomiędzy ustalonym w gminach aparatem agentur ubezpieczeniowych P. Z. U. W. a lokalnymi organizacjami rolniczymi (O. T. O. i K. R., Kółka Rolnicze, Przysposobienie Rolnicze itp), powinna być nawiązana stała współpraca polegająca na wzajemnym informowaniu się o następujących sprawach:

Agentura zawiadamia organizacje rolnicze o prowadzonych typach ubezpieczeń, ich warunkach, najdogodniejszym czasie zawierania ubezpieczeń, przypadających terminach rat, zaś organizacje rolnicze informowałyby ogół rolniczy o korzyściach, wypływających z ubezpieczeń, zachęcałyby zainteresowane grupy gospodarcze rolników, ułatwiały zawieranie ubezpieczeń, wskazywały wreszcie najracjonalniejsze sposoby użycia otrzymanych odszkodowań na nowe inwestycje itp.

Jako najwłaściwszą formę organizacyjną dla pracy ubezpieczeniowej na terenie gminy należy uznać GKPO. Jako instytucje finansowe mają one z reguły odpowiednio zorganizowany aparat wykonawczy. Dają dostateczną odpowiedzialność za zobowiązania Kasy przez gminę oraz przez dodatkową odpowiedzialność własnymi kapitałami. Kasy stanowiąc odrębną jednostkę prawną od gminy, a równocześnie jako instytucje użyteczności publicznej oparte o wszelkie korzyści płynące ze związku z gminą stanowią dziś najżywotniejszy na wsi ośrodek pracy publicznej, dają maksimum znajomości terenu i możliwości pozyskania zaufania obywateli.

Z uwagi na coraz ściślejszą współpracę samorządu wiejskiego z organizacjami rolniczymi, nawiązanie tak pojętej współpracy jak wyżej zaznaczyliśmy, zapewni rozwój komórce agenturowej gminnej.

Praca zespolenia GKPO jako agentur P. Z. U. W. z organizacjami społeczno-rolniczymi winno się odbyć w dwóch etapach.

Pierwszy — to przygotowanie GKPO do roli agentur i uruchomienie tych agentur.

Drugie — to porozumienie GKPO z organizacjami społeczno-rolniczymi i zainteresowanie tych ostatnich omawianą rolą na podstawie dyrektyw O. T. O. i K. R., uzgodnionych z tymi organizacjami na podstawie inicjatywy wojewódzkich inspektorów P. Z. U. W.

Rolnik-samorządowiec

ZAŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD NOWY GMACH PZUW.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, instytucja odgrywająca dużą rolę w życiu gospodarczym naszego kraju, realizując w dalszym ciągu swój na szeroką skalę zakreślony plan budowlany, przystąpiła obecnie do budowy nowego gmachu w Warszawie na Żoliborzu.

Budowa ta, przeznaczona na duży dom mieszkalny, stanowi jednocześnie lokatę kapitałów emerytalnych PZUW. W uroczystości założenia kamienia węgielnego, które odbyło się w d. 25 czerwca r. b., prócz władz Zakładu wzięli udział przedstawiciele Min. Skarbu i zaproszeni goście.

Uznając trudności mieszkaniowe w naszej stolicy, z najwyższym uznaniem należy powitać inicjatywę PZUW, który zatrzymując pieniądze w kraju przyczynia się jednocześnie do wzmożenia tempa naszego życia gospodarczego.

G.

WYNIKI ZJAZDU GKPO POWIATU SOKOŁOWSKIEGO

Wszędzie gdzie zostaje nawiązana współpraca nadzoru administracyjnego z GKPO i pogłębiana nastawieniem społecznym, daje ona najlepsze wyniki.

Wydział Powiatowy w Sokołowie Podlaskim, wychodząc z tego założenia, rozwinął na swoim terenie planową i systematyczną pracę usprawnienia organizacji i pracy GKPO. Oprócz wzmożonej akcji nadzorczej i instrukcyjnej, ostatnio w dniu 11 lipca r. b. został zwołany powiatowy Zjazd GKPO.

Na Zjazd przybyli pp.:

Przewodniczący Wydziału Powiatowego, starosta powiatowy — Stanisław Skalecki, inspektor samorządu gminnego — Józef Śniecińskі, inspektor Państwowego Banku Rolnego K. Teska oraz reprezentanci 9 GKPO pow. sokołowskiego.

Nieobecni reprezentanci GKPO z Korczewa i Olszewa.

Zebranie otworzył przewodniczący Wydziału Powiatowego, starosta p. Stanisław Skalecki, podkreślając konieczność odbywania takich zjazdów, zadaniem których jest podniesienie i postawienie na należytym poziomie GKPO, odgrywających znaczną rolę w życiu gospodarczym wsi.

Złożywszy następnie podziękowanie inspektorowi samorządu gminnego — p. Józefowi Śniecińskiemu za prace, zmierzające do podniesienia Kas, oraz delegatowi Państwowego Banku Rolnego — p. inspektorowi K. Tesce za przybycie na zjazd, p. starosta przekazał przewodnictwo inspektorowi samorządu gminnego, po czym przystąpiono do dalszego rozpatrywania spraw objętych porządkiem obrad.

Na wstępie przewodniczący Zjazdu podkreślił, iż jednym z zadań dzisiejszego Zjazdu jest omówienie spotykanych błędów i usterek oraz zastanowienie się nad sposobami usunięcia niedociągnięć, ustalenie wytycznych i norm, zmierzających do ujednostajnienia metod postępowania Kas.

Po szczegółowym zreferowaniu poszczególnych zagadnień przez p. inspektora samorządu gminnego, omówieniu spotykanych błędów i usterek, i po przeprowadzonej obszernej dyskusji, przyjęto następujące wytyczne i normy, zmierzające do ujednostajnienia systemu prac GKPO a mianowicie:

1) *Zarząd Kasy* winien być dobrany spośród ludzi, których cechować będzie inicjatywa, energia i chęć pracy dla dobra Kasy. O dokonanych wyborach i upływie kadencji należy wywiesić ogłoszenie na specjalnej tablicy do ogłoszeń Kasy.

Z odbytych posiedzeń zarządu winny być sporządzane protokóły. Odręcznie w protokółach tych należy uwidaczniać również decyzje o udzielaniu pożyczek.

Odszkodowanie zarządu nie może przekraczać 15% zysków, zwroty kosztów podróży mogą być wypłacone z budżetu Kasy w tych wypadkach, gdy stan finansowy Kasy na to pozwala. Sprawę wynagrodzenia zarządu i zwrotu kosztów podróży przepracuje Reprezentacja Powiatowa GKPO.

2) *Komisja Rewizyjna* winna przeprowadzać rewizje obowiązkowo co 3 miesiące, z odbytego posiedzenia sporządzać protokół w księdze protokółów. O ile komisja rewizyjna sama nie zgłasza się do przeprowadzenia rewizji w ciągu 10 dni po upływie kwartału, zarząd Kasy winien zaprosić komisję do przeprowadzenia rewizji, a gdy komisja uchyla się od pracy złożyć o tym sprawozdanie na najbliższym posiedzeniu rady gminnej.

Zadaniem komisji jest dokładne sprawdzenie wszystkich wpłat, wypłat i dokumentów. Sposoby przeprowadzania rewizji omówione zostaną na oddzielnej konferencji członków komisyj rewizyjnych GKPO.

3) *Kasa.* Książka kasowa winna być prowadzona przez kasjera, saldo kasowe obliczane i sprawdzane w tym samym dniu zaraz po zamknięciu czynności. Papiery wartościowe przechowywać należy w kasach ogniotrwałych. Kupony pożyczek należy realizować we właściwych terminach, a gotówkę otrzymaną za kupony należy w tym samym dniu zapisać na przychód Kasy. Dopilnowanie terminów zrealizowania kuponów ciąży na rachmistrzu, za kupony wydane z Kasy odpowiada skarbnik. Dążyć należy do posiadania odpowiednich ulepszonych kas pancernych na nabycie których Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek w wysokości 80% ceny kupna z kredytów PZUW pod warunkiem

ubezpieczenia kasy w PZUW na lat 10. Dotychczas posiadane kasy winny być również ubezpieczone w PZUW.

4) *Rachunkowość.* Księgowanie przyjętych wkładów i wydanych pożyczek oraz %% od tychże w księgach pożyczek i wkładów winno być dokonane odręcznie, zaś w dzienniku głównej w najbliższych dniach — najdalej do 7 dni. Dokumenty winny znajdować się u rachmistrza w teczce z uwidocznieniem pozycji dziennika głównej. Należy otworzyć dla Kasy oddzielne rachunki w PKO i w Państwowym Banku Rolnym.

Bilans zamknięcia winien być sporządzony do m-ca marca. Przed sporządzeniem bilansu zamnięcia należy uzgodnić inwentarz pożyczek i wkładów z dziennikiem główną, rachunek zaś Państwowego Banku Rolnego i innych wierzycieli uzgodnić z odnośnymi instytucjami.

Za należyte sporządzenie inwentarza i uzgodnienie sald odpowiada rachmistrz. Bilans i załączniki do bilansu podpisują: rachmistrz, członkowie zarządu i komisja rewizyjna.

5) *Pożyczki.* Ustala się maksymalną wysokość jednej pożyczki do 300 zł, przy czym należy zwracać uwagę aby dać możność korzystania z pożyczek jaknajwiększej ilości mieszkańców gminy. W wyjątkowych wypadkach, gdzie zajdzie potrzeba udzielenia większej sumy pożyczki, winna decydować rada gminna. Przy udzielaniu pożyczek ustalać na jaki cel ma być zużyta pożyczka. Decyzja o przyznaniu pożyczki winna być uwidoczniona w księdze zgłoszeń i stwierdzona podpisami przynajmniej dwóch członków zarządu, zaś w księdze protokółów posiedzeń zarządu należy podać obok decyzji zarządu Nr Nr pozycji, rozpatrzonych zgłoszeń. Oprocentowanie pożyczek nie może przekraczać 9%. Doliczanie dodatkowych odsetek karnych za zwłokę itp., należy uważać za niedopuszczalne. Kasa winna doliczać natomiast koszty upomnień, sądowe, egzekucji itp. Raty i terminy spłaty pożyczki należy ustalić przy udzielaniu pozyczki i terminowości tych spłat ściśle przestrzegać. Pożyczki obrotowe zasadniczo winny być udzielane na okres 1 roku płatne w ratach kwartalnych. W razie jednak stwierdzenia faktycznej niemożności spłacenia pożyczki w umówionym terminie mogą być udzielane prolongaty. O prolongatę pożyczki winien pożyczkobiorca zwracać się na tydzień przed terminem płatności. Prolongata może być udzielona tylko wówczas gdy dłużnik w umówionym terminie spłacił co najmniej 50% umówionej raty. W każdym bądź razie ostateczna likwidacja pożyczki winna być dokonana w okresie 2 lat od daty otrzymania pożyczki. Pożyczkobiorców, którzy nie uiścili raty w umówionym terminie i nie uzyskali prolongaty ,należy natychmiast wezwać do wpłacenia zaległej raty i % w ciągu 2 tygodni, a gdy upomnienie to nie poskutkuje, sprawę skierować do sądu zarówno przeciwko pożyczkobiorcy jak i poręczycielom. Przy egzekucji pożyczek przez komornika winien być obecny członek zarządu Kasy, zaś koszty przy tym poniesione doliczyć do kosztów egzekucji. Powyższy tryb postępowania należy również zastosować i do dotychczasowych pożyczkobiorców. Przy zabezpieczeniu wekslowym należy pobierać deklaracje, upoważniające Kasę do wypełniania weksla. Deklaracje te podlegają opłacie stemplowej.

Za dopilnowanie tych formalności odpowiedzialny jest rachmistrz.

Zjazd zaleca zarządom Kas czynienie starań o uzyskanie długoterminowych kredytów na ogniotrwałe krycie dachów.

6) *Pożyczki skonwertowane.* Dopilnować spłaty rat i procentów pożyczek skonwertowanych, w wypadku zalegania skierować sprawę do sądu o zaległe raty i procenty. Rozwiązywanie układów należy stosować w wyjątkowych wypadkach. Zwrócić uwagę na okólnik w sprawie spłaty zaległych pożyczek papierami wartościowymi.

7) *Wkłady.* Przy pobieraniu wkładów wystawiać odręcznie książeczki oszczędnościowe i doręczać je wkładcom. Dopisywanie procentów od wkładów za rok ubiegły należy uskuteczniać każdego roku najpóźniej do 31 stycznia. Dopisane odsetki uwidaczniać należy i w książeczkach oszczędnościowych choćby ze względów propagandowych. Książeczki wkładowe za poprzednie okresy uporządkować w terminie do 31.XII r. b., a na przyszłość co 2 lata zbierać książeczki do dopisania %% od wkładów, a przy tej sposobności sprawdzać książeczki. Kontrolę książek należy przeprowadzać kolegialnie i w miarę możności przy współudziale komisji rewizyjnej. Stworzyć rezerwę na wypłatę wkładów w wysokości 10% ogólnej sumy władów, rezerwę tę tworzyć stopniowo po 2% miesięcznie, 50% tej rezerwy umieścić w PKO, a 50% w Państwowym Banku Rolnym. Na tablicy ogłoszeń Kasy winno znajdować się obwieszczenie o wysokości płaconych procentów od wkładów.

Potrzebę organizowania drobnych oszczędności szczegółowo omówił inspektor samorządu gminnego p. Snieciński, zwracając przy tym szczególną uwagę na drobne lecz systematycznie odkładane oszczędności, z których mogą powstać znaczne kapitały na zaspokajanie lokalnych potrzeb kredytowych, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia gospodarstw rolniczych i dobrobytu wsi.

W dyskusji nad tą sprawą postanowiono:

1) Uruchomić zbiornice wkładów w poszczególnych wioskach. Prowadzącego zbiornicę zobowiązać do propagandy drobnych oszczędności, inkasowania tych oszczędności, wydawania książeczek, dopilnowania systematyczności wpłat i dostarczania puszek oszczędnościowych.

2) Wprowadzić specjalny typ książeczki drobnych oszczędności. Posiadacz takiej książeczki zobowiązany byłby wpłacać na książeczkę 1 zł miesięcznie.

3) Wyznaczyć nagrody za wytrwałość w oszczędzaniu. Kwoty niezbędne na wypłacanie nagród przeznaczać z zysków Kas i dotacji gmin.

4) Propagandę we wsiach przeprowadzić za pośrednictwem organizacji społecznych i bezpośrednio przez zarządy Kas.

5) Sprawą tą w szczególności zainteresować gospodynie wiejskie i młodzież.

6) Osobom, które nie chcą wziąć udziału w akcji oszczędności, nie udzielać pożyczek.

7) Szczegółowy plan i sposób przeprowadzenia tej akcji opracuje zarząd Reprezentacji Powiatowej GKPO.

Przyjęto Statut Powiatowej Reprezentacji GKPO podany w Nr 11 dwutygodnika „Skarbona Wiejska" i powołano jednocześnie komisję do zorganizowania tej Reprezentacji w osobach:

1) p. Józefa Sniecińskiego — inspektora samorządu gminnego,
2) „ Edwarda Sylwestrzaka — rachmistrza GKPO w Kosowie,
3) „ Pawła Czornieja — rachmistrza GKPO w Jabłonnie,
4) „ Jana Odowskiego — członka zarządu GKPO w Czerwonce,
5) „ Jana Swinarskiego — członka zarządu GKPO w Przywózkach.

Na wniosek p. Czornieja postanowiono wystąpić do Państwowego Banku Rolnego i „Skarbony Wiejskiej" z wnioskiem o zwołanie ogólnego krajowego zjazdu przedstawicieli GKPO dla omówienia różnych zagadnień i powołania do życia Związku GKPO.

Poza tym zwrócono się do obecnego delegata Państwowego Banku Rolnego z prośbą aby Bank Rolny:

1) nawiązał współpracę z PKO, zmierzającą do tego, aby PKO część swych kapitałów, pochodzących z wkładów oszczędnościowych lokowała w Państwowym Banku Rolnym, a następnie aby kapitały te były rozprowadzone wśród rolników za pośrednictwem GKPO, gdyż znaczny odsetek wkładów w PKO aczkolwiek pochodzi od rolnictwa to jednakże do wsi nie wraca,

2) wystąpić do odpowiednich czynników z wnioskiem wydania przepisów, na mocy których sprzedawcy nieruchomości obowiązani byliby do uregulowania długów zaciągniętych w GKPO i bez zaświadczenia zarządu gminy o uregulowaniu długu w GKPO nie mogli sprzedać majątku.

Zjazd został zakończony w atmosferze ogólnej wiary, że wszystkie zamierzenia i życzenia zostaną zrealizowane ku pożytkowi wsi i Państwa Polskiego.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA I ORZECZNICTWA

Orzeczenie z dnia 29.4.1937 r. (C. I. 1899/36).

Dowód ze świadków i z przesłuchania stron jest dopuszczalny na okoliczności, towarzyszące wydaniu wekslu in blanco, umowy w przedmiocie zastrzeżenia co do umiejscowienia wekslu.

Sąd Najwyższy w sprawie Jana T. przeciwko Władysławowi i Marii małż. M. o 3.000 zł po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1936 r., zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie uchylił i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania odesłał.

Uzasadnienie:

W zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty z weksli na 3.000 zł pozwani Władysław i Maria małż. M. bronili się niewłaściwością miejscową Sądu, podnosząc, iż klauzula domicylu była wpisana przez powoda na wekslach in blanco niezgodnie z umową, a wskutek tego protest weksli był nieważny, iż weksle miały charakter kaucyjny i były bezwalutowe, zaofiarowując dowód ze świadków i z przesłuchania stron. Sąd Okręgowy utrzymywał w mocy nakaz zapłaty ze względu na niedopuszczalność dowodów wobec art. 265 k. p. c., a Sąd Apelacyjny wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

Sądy meriti nie dopuściły dowodu ze świadków i z przesłuchania stron z założenia, iż przepis art. 265 k. p. c. temu się przeciwstawia. Zarzuty kasacji są zasadne, ponieważ art. 265 k. p. c. zakazujący dopuszczenia dowodu ze świadków „przeciwko osnowie i ponad osnowę dokumentu", nie dotyczy warunku lub okoliczności, które towarzyszyły powstaniu dokumentu, ani okoliczności, które zaszły po wystawieniu dokumentu, a zakwestionowane zastrzeżenie, co do umiejscowienia wekslu in blanco od-

nosi się do czasu po wystawieniu dokumentu wekslowego, nie wypełnionego całkowicie, a przeto dopuszczeniu dowodu ze świadków na stwierdzenie niezgodnego z umową wypełnienia wekslu powyższym zastrzeżeniem nie może stać na przeszkodzie przepis art. 100 ust. 5 (art. 2 ust. 5) prawa wekslowego, z którego wynika, iż ustawa nie ogranicza w środkach obrony broniącego się tym, iż dokument później wypełniono niezgodnie z jego wolą, jako wystawcy (por. Zb. Orz. S. N. z 1935 r., Nr 478). Zgoła błędny jest też wniosek Sądu Apelacyjnego, iż weksle in blanco powód miał prawo wypełnić „jak uważał za stosowne", gdyż powołany przepis art. 100 ust. 5 (art. 2 ust. 5) prawa wekslowego wyraźnie stanowi, iż nie odpowiada wekslowo umieszczający podpis na wekslu, nie zawierającym wszystkich cech wekslu, o ile udowodni, że dokument później wypełniono niezgodnie z jego wolą; odnośny więc zarzut kasacji w tym przedmiocie jest słuszny.

Z tych względów wyrok zaskarżony, jako zawierający istotne naruszenie art. 100 ust. 5 prawa wekslowego i art. 265 k. p. c., należało uchylić.

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

Wkrótce pojawi się w sprzedaży nowy gatunek papierosów, który ze względu na swą dobroć, jak również taniość zjedna sobie niewątpliwie sympatię wszystkich, nawet najmniej zamożnych palaczy.

Potrzeba jest matką wynalazków, poszukiwania palaczy na rynku tytoniowym za dobrym a tanim papierosem skłoniły Polski Monopol Tytoniowy do wzmożenia wysiłków w kierunku wynalezienia takiego gatunku papierosa, który by odpowiadał życzeniom jak najszerszego ogółu. Aby sporządzić dobry a tani papieros, potrzeba wielu prób, zanim się wpadnie na odpowiednią mieszankę i stosowną bibułkę. Praca nie poszła na marne. Istotnie udało się wynaleźć i sporządzić gatunek papierosa popularnego, którego smak może zadowolić podniebienie każdego palacza, a cena taka, że może sobie go kupić nawet mało zarabiający palacz bez uszczerbku w swoim skromnym budżecie.

Nowy papieros będzie nosił nazwę „Wiarus". Będzie to papieros bezustnikowy, w białej bibułce, dość gruby o dużej mocy. Cena 1 pudełka, zawierającego 20 szt., wyniesie 60 gr, czyli, że 1 sztuka wypadnie 3 gr.

PRZEGLĄD PRASY

W Nr 14 — 15 tygodnika „Oszczędność" z dnia 20 lipca r. b. ukazał się artykuł p. Fr. Świderskiego p. n. „Urzędy gminne a drożyzna kredytu w KKO".

Oto jego treść:

„Sprawa drożyzny kredytu niejednokrotnie i od dawna zaprząta uwagę zarówno kół fachowych, jak i szerokich rzesz pożyczkobiorców. Narzekania i sarkania dają się dość często słyszeć także wśród licznych klientów Komunalnych Kas Oszczędności, a w ostatnich czasach notujemy uchwały organów stanowiących w całym szeregu Kas o konieczności obniżenia stopy procentowej od pożyczek.

Występują też nierzadko z takimi żądaniami zwłaszcza przedstawiciele rol-

nictwa w radach powiatowych wybierających, jak wiadomo, radę Kasy.

Postulat obniżenia stopy prosentowej, przede wszystkim dla pożyczkobiorców-rolników, a tych w Kasach powiatowych jest na ogół najwięcej, uznany został za zupełnie słuszny i obecnie dojrzały do realizacji. Toteż związki KKO zaelciły Kasom stosowanie maksymalnych obniżek wszędzie tam, gdzie samej instytucji nie zagraża z tego tytułu deficytowość.

Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w KKO, polepszenie się ogólne koniunktury przy stale postępującym usprawnieniu aparatu techniczno-organizacyjnego pozwoliły już w roku ubiegłym na stosowanie znacznie zniżonej stopy procentowej, tak przy dyskoncie jak i pożyczkach.

W Kasach oszczędności największych stopa ta na ogół różni się już od normalnej stopy bankowej. Poza tym cały szereg tych największych Kas udziela słabszym ekonomicznie warsztatom pracy pomocy kredytowej na warunkach specjalnie dogodnych przy ulgowym oprocentowaniu.

Nie jest zadaniem niniejszych uwag polemizowanie z wspomnianymi wyżej narzekaniami. Moglibyśmy wykazać zupełnie łatwo, iż kredyty ulgowe są udziałem bardzo znacznej liczby pożyczkobiorców-klientów KKO; że istnieje ogromna ilość Kas, w których kredyty oprocentowane normalnie stanowią dużo mniej niż połowę ogólnej sumy akcji kredytowej.

Zgodzić się wszakże wypadnie z powszechnym twierdzeniem, że obowiązująca dziś stopa procentowa od pożyczek, wynosząca 9 i pół od sta rocznie, stosowana w większości KKO — jest wysoka. że zwłaszcza w stosunku do rolnictwa może być uważana za uciążliwą.

I jeżeli nie wszystkie jeszcze Kasy przystąpiły w myśl nawoływań swych związków do jej obniżenia ,to, oczywista, uczynić tego nie mogły bez narażenia swych budżetów na niedobory.

Nie sądzimy, aby były zupełnie pozbawione podstawy przypuszczenia, iż najczęściej narzekania, żale i skargi nawet — pochodzą od tych pożyczkobiorców, którzy nieterminowo, niechętnie wywiązują się ze swych zobowiązań. Dopuściwszy weksle do protestu, skargi sądowej i postępowania egzekucyjnego, opierając się spłaceniu długu wszelkimi środkami, pożyczkobiorca taki istotnie płaci w końcu za zaciągniętą pożyczkę bardzo drogo, gdyż dochodzą tu z jego winy poważne koszty uboczne.

Ale równie może często kredyt w Kasie zostaje podrożony nie z winy pożyczkobiorcy i nie z winy Kasy. Podrożenie to, o czym Kasa nieraz nie wie nawet, przypisać należy niewłaściwie pojmującym swe zadania lokalnym organom samorządu terytorialnego.

Ubiegający się o pożyczkę w KKO mieszkaniec wsi czy miasteczka po wypełnieniu odpowiedniego formularza-podania udaje się do zarządu gminy wiejskiej czy miejskiej o stwierdzenie własnoręczności podpisu swego i poręczycieli oraz prawdziwości danych majątkowych. Dopiero bowiem tak formalnie wypełnione podanie przedstawia do decyzji dyrekcji Kasy.

Organa samorządowe chętnie współdziałają z KKO, która wszak jest zakładem samorządowym, i przez sumienne i rychłe załatwianie próśb swych gminiaków pomagają im w uzyskaniu niezbędnego kredytu. Zazwyczaj gminy pobierają od petentów drobną opłatę kancelaryjną, która na ogół wynosi 50 groszy od podania. Nieraz, zamiast opłaty kancelaryjnej na rzecz gminyń, urzędy naklejają znaczki ofiarne na ogólnie znane i uznane cele społeczne.

Niestety, nie wszystkie urzędy gminne tak postępują. Posiadamy dane, iż w wielu powiatach wzmiankowane opłaty są pobierane od petentów w wysokości znacznie większej, zupełnie niewspółmiernej ani do włożonego w tę prostą czynność trudu wójta czy burmistrza lub ich zastępców, ani do możności płatniczej petenta, ani do wysokości sumy żądanej pożyczki.

Np. od podania o pożyczkę 150 zł zarząd gminy wiejskiej w jednym z powiatów województwa łódzkiego pobiera w jednym wypadku zł 1,50, w innym — zł 2,50 tytułem opłaty kancelaryjnej. A zarząd pewnego miasta wydzielonego w województwie białostockim pobrał od petenta ubiegającego się o pożyczkę w kasie w sumie zł 300 aż zł 12 (dwanaście), tłomacząc zdumionemu klientowi, który podpisał się dwukrotnie wraz z żoną, współwłaścicielką nieruchomości, i dwoma poręczycielami, że... po 2 złote od zaświadczenia każdego podpisu to nie jest za drogo!

A wszakże taka opłata podraża ewentualną pożyczkę o całe 4%. Przy tym petent nie ma żadnej z góry pewności, że tak drogo opłacone podanie będzie przez Kasę załatwione pomyślnie.

Oto poważne źródło narzekań, trzeba przyznać, zupełnie uzasadnionych, które jednak w interesie ogólnym powinno być co rychlej zlikwidowane.

Toteż dyrekcje KKO nie powinny tego stanu popierać ani nawet tolerować. Mają możność ingerowania w te sprawy przez przewodniczącego rady Kasy (starosta lub prezęydent) będącego jednocześnie władzą nadzorczą nad gminami.

Unormowanie sprawy opłat, pobieranych przez organa samorządowe od podań mieszkańców, ubiegających się o pożyczki w KKO, w kierunku zupełnego zwolnienia petentów lub ustanowienia stawki minimalnej, w znacznym stopniu przyczyni się do potanienia kredytu w Kasach, na razie przez zmniejszenie tak uciążliwych kosztów ubocznych.

Sprawa ta winna znaleźć rozwiązanie centralne — dla całeźo kraju; zanim to wszakże nastąpi, sądzimy, iż inicjatywa lokalna Kas ma tu pole do działania bardzo wdzięczne: uzgodnienie swego stanowiska z przewodniczącym rady i spowodawanie odpowiedniej uchwały wydziału powiatowego lub zarządu miejskiego i przestrzeganie jej wykonywania".

Słuszne uwagi Szanownego Autora artykułu nie wyczerpują całego zagadnienia drożyzny kredytu rolniczego w ośrodkach powiatowych. Zarzut bowiem drożyzny kredytów rolniczych dotyczy wszystkich instytucyj kredytowych, o zasięgu powiatowym lub do niego zbliżonym.

Większe od wskazanych kosztów ponosi kredytobiorca w związku z wydatkami na przejazdy do powiatu dla siebie a często jeszcze i poręczycieli, ponadto dochodzi strata czasu, poczęstunki itp. Rzeczy te wiemy, że są znane p. Fr. Świderskiemu i niewątpliwie tylko dlatego nie porusza ich że są ogólnie znane. Wydaje się nam jednak konieczne ich przypomnienie.

Według nas — jedyna droga do potanienia i udostępnienia drobnego kredytu rolniczego — przejęcie tego kredytu całkowicie przez GKPO. Oddanie akcji drobnokredytowej przez KKO lokalnym GKPO, zmniejszy ich aparat biurowy usprawni działalność w dziedzinie pozostałych kredytów, obniży koszta handlowe KKO i z kolei umożliwi im obniżenie stopy procentowej od pozostałych typów pożyczek rolniczych.

Powiększenie środków GKPO na wzmożoną akcję kredytową powinno nastąpić przez bezpośrednie zwiększenie kredytów dla GKPO z banków państwowych, a jeżeli miałoby nastąpić również ze środków własnych KKO, to pod warunkiem obniżonego oprocentowania (np. 1% ponad przeciętną stopę procentową płaconą przez KKO swym wkładcom) do norm minimalnej opłacalności kredytu. *D.*

Wydawca: w imieniu Spółdz. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji) J. Długokęcki

REDAKTOR: MARIAN GRABOWSKI

NOTOWANIA GIEŁDOWE
W DNIU 16 SIERPNIA 1938 R.

Papiery procentowe (w złotych za 1 sztukę):

3 proc. Prem. Poż. Inw. I em. 83.50, I em. serie 93.13, 4 proc. Państw. Poż. Prem. Dol. III em. 42.75.

W procentach nominału:

4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 1936 r. — 66.75, odc. po 100 zł — 67.25; drobn. odc. 67.38, 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. — 67.38, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 1924 r. — 69.75, 7 proc. L. Z. Państw. B-ku Roln. 1927 r. — 83.25, 8 proc. L. Z. Państw. B-ku Roln. 1927 r. — 94.00, 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II — VII em. 1927 r. — 83.25, 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. I em. 1924 r. — 94.00, 5 i pół proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. I em. 1924 r. — 81.00, 5 i pół proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II — VII em. 1927 r. — 81.00, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie seria V — 65.25. Akcje: Bank Polski 125.50.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

	Żyto[1])	Pszen.[1])	Owies[1])	Jęczm[1])	Siemie lniane[2])
Warszawa	15.50-16.00	22.25-22.75	19.50-20.00	15.25-15.75	—
Poznań	—	—	—	—	—
Bydgoszcz	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—

[1]) Za 100 kg, [2]) za 100 kg.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85